Nr. 171 (z dod. por.). Dnia 23 czerwca. Wtorek. Dnia 11 (23) czerwca 1891 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268.— Telefon Administr. 517.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona zostanie solenna wotywa.

— Całodzienne solenne nabożeństwo odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz nieszporami odprawione zostanie w dniu jutrzejszym ku uczczeniu uroczystości Narodzenia św. Jana Chrzciciela w kościele archikatedralnym św. Jana.

— W kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) jutro, o godz. 5-ej po południu, odprawione będzie nabożeństwo popołudniowe ku uczczeniu wieku lat Chrystusa Pana.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Mowa tronowa, którą cesarz Wilhelm w sobotę zamknął wśród całej pompy dworskiej, jaka rozwija się w takich wypadkach w Białej sali, sesję sejmu pruskiego, uważaną jest w całej prasie niemieckiej za poważne, a manifestacyjne zarazem stwierdzenie przez monarchę zupełnego rozłamu z polityką wewnętrzną księcia Bismarka. Sesja ubiegła była sesją wielkich reform narodowych, które poszły bez wyjątku innemi torami, aniżeli domagano się tego w buntowniczem Friedrichsruhe. Wszyscy w Niemczech zadowoleni są z takiego plonu pracy ustawodawczej, oprócz *Hamburger Nachrichten* i sprzymierzonej z niemi *ad hoc Kreuzzeitung*. Ministrowie Herrfurth i Miquel są najsilniej znienawidzonymi w tych zadąsanych sferach figurami ministerjalnemi i oto właśnie obu tych ministrów w mowie tronowej wyszczególnia cesarz Wilhelm, podnosząc wiekopomną doniosłość reformy podatkowej i gminnej, a zarazem kategorycznie zapewniając, że obie reformy znalazły u cesarza najgorętsze i wszechstronne uznanie.

O ile zaś nowa era wyrzekła się błędów polityki wewnętrznej byłego kanclerza, która w końcu dawała się popychać naprzód już tylko brutalnem terroryzowaniem stronnictw, o tyle cesarz Wilhelm i jego rząd dzisiejszy pozostał przy zasadach pokojowych polityki zewnętrznej ks. Bismarka. Cesarz stwierdza też wyraźnie i ochoczo, że nic nie stoi na przeszkodzie utrzymaniu pokoju europejskiego, nad którego zabezpieczeniem gorliwie pracuje.

Nazajutrz po zamknięciu tak płodnej sesji dokonał się fakt oddawna postanowiony: dziennik urzędowy ogłosił dymisję zasłużonego ministra robót publicznych, Maybacha, któremu Prusy zawdzięczają upaństwowienie kolei prywatnych i zapewnienie skarbowi państwa potężnej podstawy w dochodach wzorowo prowadzonej administracji kolejowej. Z ustąpieniem Maybacha znika z łona ministerjum pruskiego ostatni ślad „dobrych bismarkowskich czasów". Stanowią to ministerjum dzisiaj sami ludzie nowej ery, na których we Friedrichsruhe pogardliwie wzruszają ramionami; nawet minister Herrfurt, jakkolwiek zastąpił Puttkamera jeszcze w epoce rozblasku bismarkowskiego słońca, przecież nosi on już na sobie widoczne ślady zachodzących promieni ekskanclerskiego majestatu; podpisał nominację jego gasnącą ręką cesarz Fryderyk i już w ostatnich czasach Bismarka uważany był Herrfurth za człowieka przyszłości raczej, niż przeszłości. Po za nim wszystko ludzie najświeższej daty: finanse—Miquel, oświata—hr. Zedlitz, sprawiedliwość—Schelling, wojna—jen. Kaltenborn-Stachau, handel—Berlepsch, rolnictwo—Heyden, roboty publiczne—Thielen.

Północna dywizja floty francuzkiej pod komendą wice-admirała Gervais miała w piątek opuścić Cherbourg, udając się na morze Baltyckie do Kronsztadu. We Francji podróż ta wyborowej eskadry na wody północne budzi najgorętsze zajęcie, nietyle marynarskie ile polityczne. Wice-admirał Gervais, zanim udał się do Cherbourga, przyjmowany był na długiem posłuchaniu przez prezydenta rzeczypospolitej, Carnota i odbył kilka konferencyj z ministrami spraw zewnętrznych i marynarki. Konferencje z Ribotem nadają podróży jej właściwy charakter.

W tych dniach odbędą się w Holandji wybory ściślejsze. Dzień to ważny: od jego plonu bowiem zależy ustrój większości w izbie deputowanej holenderskich stanów jeneralnych. Izba ta liczy 86-ciu reprezentantów, wyborów ściślejszych odbędzie się 26, a zatem prawie trzecia część ogólnej liczby. Katolicy i anti-rewolucjoniści (kalwini) pójdą znowu razem, jakkolwiek dzieli ich różnica w poglądach na kwestję powszechnego uzbrojenia narodu, przeciw liberałom, natomiast w okręgach, w których walczą ze sobą kandydaci liberalnego i radykalnego odcienia, wstrzymają się od głosowania. W północnych prowincjach Holandji, we Fryzji i Gröningen, żywioły liberalne liczą na pewne zwycięztwo, w południowych porażka ich jest równie pewną. Słynny przewódzca socjalistów holenderskich, Domela Nieuvenhuys, nie ma widoków wygranej. Robotnicy wyrzekli się w Holandji socjalistów. *Br. Z.*

Na fazendzie.

(Korespondencje własne *Kurjera Warszawskiego*.)

Rio de Janeiro, **d. 25-go maja.**

Nie ulega wątpliwości, że życie na fazendzie, praca, warunki i zarobki tamże, stanowią najciekawszą stronę stosunków brazylijskich, zarówno pod względem ekonomicznym, jak społecznym, a nawet etycznym. Kawa stanowi, jak wiadomo, najpoważniejsze źródło bogactwa Brazylji i dlatego też produkcja jej oddawna otoczoną była szczególną troskliwością. Wprawdzie trzy tylko prowincje, a mianowicie: Rio di Janeiro, Minas Geraos i San-Paulo posiadają ziemię i klimat, nadające się do hodowli kawy, ale wystarcza to, aby produkt ten stanowił $^{9}/_{10}$ całej wartości wywozu brazylijskiego; na resztę składa się kauczuk, hodowany w Para i tytuń w Bohji.

HRABINA DU BARRY.

IV.

Atoli po za tą fatalnością natury kurtyzany i jej zepsutych instynktów, była ona, mówiąc utartem wyrażeniem: „dobrą dziewczyną". Nie miała długich gniewów i zemsty, nie upokarzała nikogo. Pozwalała też wszystkim naokoło robić majątek i czerpać z jej kasy, tj. wszystkim tym, których lubiła lub którzy jej służyli. Ma przywiązanie do swej rodziny i gotową była do poświęceń, tak zwykłych nieraz w ludzie. Ożeniła swego siostrzeńca bardzo świetnie, i już z prezentacją była nietylko u króla, ale i u Delfina, który jednak odwrócił się z chwilą, gdy zaanonsowano wejście młodej pary, a pomimo tego ciągle jeszcze marzy o przebłaganiu M. Antoniny. Ani wzgarda okazywana jawnie, ani chłód, ani wykluczenie jej z powozów królewskich na polowaniach, ani to smutne przyjęcie na pokojach Delfina nie zniechęciły jej. Usiłowała pośredniem ofiarowaniem brylantów wielkiej wartości przebłagać żonę Delfina, lecz nadaremnie, gdyż ta odpowiedziała poprostu, że nie ma zamiaru powiększać zbioru swych klejnotów.

Posiadanie też zupełne serca Ludwika XV-go nie było zapewnione. Co chwila musiała się obawiać jakichś intryg przedpokojowych, jakichś podkopów, dokonywanych przez uksiążęconych rajfurów, a opiekających na nowej faworycie całą swą przyszłą karjerę. Niejaka pani Bèche, bardzo ładna kobieta, zagrażała jej czas jakiś, a później holenderka Pater, późniejsza hrabina Newkerke, którą już miano potajemnie zaślubić z królem. Wszak był to król, który sam napisał w liście do Choiseula, że czas byłby, aby się znów ożenił (miał już wtedy przeszło 60 lat), bo „płeć piękna zawsze mnie niepokoić będzie".

Co było dla niej gorszem, to, że córka Ludwika XV-go „Madame Louise", karmelitanka, zapragnęła z głębi celi swej rządzić Francją, a przyłączył się do niej przeciw faworycie kanclerz. Zrozumiał on teraz, że król starzejąc się, stanie się religijnym. I dlatego popierał córkę królewską, która odwiedzała często króla, a za każdą tą wizytą pani du Barry drżała ze strachu. W r. 1772 uradziła nawet z kanclerzem, ażeby ożenić króla z arcyksiężną Elżbietą, siostrą cesarza. Później znowu o mało nie ożenili go z księżną de Lamballe, a gdy faworyta żartowała sobie z tego powodu z króla, odrzekł jej szorstko: „Mogłem przecie wybrać gorzej!"

Małżeństwa się nie zawiązały, ale wpływ córki stawał się coraz większy, a zwłaszcza podczas Wielkiejnocy, gdy król się spowiadał.

Król starzał się. Lata, zmęczenie, nuda duszna, którą się zawsze od najwcześniejszej młodości odznaczał Ludwik XV-ty, zamiast usunąć namiętności, rozżarzyły bardziej jeszcze jego wyobraźnię i jego żądze... W owych chwilach wino, poncz, wprowadzone przez faworytę na kolacje, podtrzymywały, króla ekscytując go i dodając mu siły przed ostatecznym upadkiem starczym. Pomiędzy też obojgiem trwał jedynie związek przyzwyczajenia zmysłowego... Ale król zapadał często na zdrowiu, a lekarz jego, la Martinière, gdy raz król rzekł do niego, iż trzeba będzie się pohamować, odrzekł szczerze: „trzeba zupełnie wyprzęgnąć".

W czasie Wielkiego tygodnia r. 1773-go, kazanie księdza Beauvais wywarło głębokie wrażenie na królu.

Nagle ponad głowami tych wielkich pań zepsutych i tych dworaków, zginających kolano przed kurtyzaną, zabrzmiał śmiały głos, który dosięgnął wprost króla. Oburzonej tłuszczy dworzan i rozżalonej faworycie, odpowiedział monarcha krótko, że kaznodzieja spełnił to, co do niego należy.

Innym razem miał on kazanie na temat śmierci. Wywarło ono jeszcze większe wrażenie na królu. Kaznodzieja przypomniał pamięci króla nagłą śmierć księcia de Bourgogne (Delfina), jego żony, śmierć królowej (Marji Leszczyńskiej) i wielu innych najdroższych sercu jego osób, dając do zrozumienia temu Bourbonowi, od pierwszej młodości rozmyślającemu nad nicością, że i na niego kolej nadchodzi.

Król przerażony przypomniał sobie, że ma lat 63. Liczbę tę lekarze uważali wtedy za krytyczną, a nadto nagła w jego oczach śmierć kilku poufałych dworzan podwyższyła wrażenie. Podczas kazania w r. 1774-ym, kilka słów z ust księdza Beauvais, zdawały się królowi jak gdyby zapowiedzią terminu śmierci. Kaznodzieja wyrzekł: „Jeszcze czterdzieści dni, a Niniwa będzie zburzoną."

Odtąd król skarżył się na usposobienie chorobliwe, na blizką śmierć, a czasem lękał się „strasznego rachunku, który zdać będzie trzeba przed Istotą Najwyższą, za życie dane nam tu na świecie..."

Pani du Barry, także zabobonna, chciała przebyć post wielkotygodniowy r. 1779-go i urządziła małą podróż do Trianon w ostatnich dniach kwietnia.

Król zasłabł nagle, faworyta zaś, chcąc oddalić od niego „obawę djabła", starała się go skłonić do leczenia się w Trianon, bez zawiadamiania o tem rodziny.

Tu się zaczyna szereg intryg z jednej i drugiej strony. Delfin przysłał lekarza la Martiniera, który odrazu obalił wpływ pani du Barry, decydując króla do powrotu do Wersalu. Przybywszy na miejsce, król na krótko tylko przyjął Delfina. Zaczęto mu krew puszczać. Przed trzeciem puszczeniem krwi, Aiguilloniści i Barryści bali się już, że faworyta zostanie wygnaną i dlatego namówili innych lekarzy, aby nie dopuścili do upustu krwi. Zaczęli rozszerzać uspakajające wieści, ale lekarz Borden rzekł: „Ospa w 64-ym roku życia, to straszna choroba".

Król osłabł nadzwyczajnie. W cuchnącej komnacie zamknęły się z ojcem córki. Ludwik XV-ty, dręczony straszliwą obawą, zażądał jednak widzenia

Pierwiastkowo rozpoczęto plantację kawy w Rio de Janeiro, tam też znajdują się najstarsze fazendy. Ziemia jednak nie jest tam dosyć żyzną, aby po tylu latach, bez wielkich nakładów i pracy, rodzić mogła z równą co niegdyś obfitością. W Minas Geraos tylko strona wschodnio-południowa nadaje się do hodowli kawy. Właściwą więc ojczyzną kawy jest obecnie prowincja San-Paolo, posiadająca ową bajecznie urodzajną *terra roxa* (rosa), ziemię rizową, której płodność przechodzi istotnie wszelkie znane dotąd gatunki roli. Jest to glina koloru ciemno-czerwonego, jak mnie zapewniano, z wielką zawartością solanu. Dotąd, po latach przeszło 50-iu, nie zna ona jeszcze nawozu, pomimo, że drzewo kawowe należy do rzędu roślin niezmiernie wyczerpujących płodność ziemi.

Jeszcze przed 20-tu laty hodowla kawy, jakkolwiek bardzo już rozwinięta, nie stanowiła przedmiotu tak gorączkowych powszechnych zabiegów. Dosyć powiedzieć, że do tego czasu jeszcze wartość wywozu cukru, okowity (caschos), wytworzonych z trzciny cukrowej, oraz tytuniu przewyższała wartość wywozu kawy. Od tej pory jednak, w miarę, jak cena kawy zaczęła się podnosić, rosła jej produkcja. W ciągu ostatnich lat czterech działo się to z szybkością bajeczną. Wystarczy na dowód tego przytoczyć kilka cyfr. W r. 1887-ym płacono za *arobę* (15 kil.) kawy od 6-iu do 7-u milrejsów. W ciągu r. 1888-go cena doszła już do 8-iu milrejsów. Rok 1889-ty, skutkiem zniesienia niewolnictwa i przewidywanych z powodu tego przewrotów w dotychczasowych warunkach pracy, wywołał chwilowo stagnację. Starzy, rutynowani fazenderzy, obawiając się braku rąk do pracy, sprzedawali za bezcen swoje fazendy. Na rynkach zbytu kawy zapanowała formalna panika; ceny zaczęły się chwiać. Nikt nie wiedział, co przyszłość przyniesie.

Obawy te jednak nie ziściły się. Usamowolnieni murzyni w znacznej części pozostali na fazendach, jako wolni robotnicy, a nadto rozpoczęła się olbrzymia imigracja sił roboczych z Europy. To niespodziewane następstwo zniesienia niewolnictwa pchnęło znowu wszystkich do kawy. Ceny zaczęły się podnosić. W r. 1890-ym płacono już po 9 i 10 milrejsów za arobę. Szczęśliwi nabywcy fazend zdwajali swoje fortuny w ciągu miesięcy, niekiedy nawet tygodni. Wymieniano mi fazenderów, którym ofiarowywano trzy, cztery razy większe ceny za nabyte przed kilkoma miesiącami fazendy.

Wszystko to jednak było niczem w porównaniu z rokiem bieżącym. Wszystkich ogarnęła istna gorączka kawowa. Skutkiem zniszczenia, jakie w plantacjach na Cejlonie i Jawie sprawił grzybek zjadliwy (*hemilea vastatrix*), kawa brazylijska straciła konkurenta. Nadto jednocześnie rozpoczął się upadek waluty brazylijskiej. Ceny tedy kawy rosły bajecznie. Kiedy w początkach zbioru roku zeszłego płacono za arobę 10 milrejsów, w końcu cena wynosiła już 11 i 12. W styczniu otrzymywano 13 milrejsów, w lutym i marcu 14, a nawet 15. W tej chwili wszystkie zasoby są już wyczerpane. Szczęśliwi posiadacze resztek stawiają ceny zupełnie fantastyczne. Rzeczy doszły do tego, że dziś w sklepach, przy sprzedaży detalicznej, płaci się od 1 mila 500 do 1 mila 800 rejsów za kilo, czyli 22½ do 27 milów za arobę. Pojawili się kupcy, którzy ofiarują fazenderom za tegoroczną, będącą jeszcze na drzewie kawę, po 13 i 14 milrejsów za arobę.

Podaję te szczegóły, aby dać wyobrażenie, w jakich warunkach znajduje się obecnie produkcja kawy. Wszyscy są pod wpływem istnego szału kawowego. Każdy kawałek ziemi, do niedawna jeszcze leżący odłogiem, kto tylko posiada siły robocze, zamienia wnet na fazendę. Ceny tych ostatnich przeszły wszelkie granice. Na dowód tego, powołam się na świadectwo fazenderów, których plantacje zwiedziałem. Baron Geraldo de Rezende, w okolicy Campinos, pokazywał mi fazendę, nabytą przez siebie w roku zeszłym za 110 kontosów (około 230,000 fr.), za którą mu niedawno ofiarowywano 550 kontosów, a jak powiedział, nie wziąłby i 700, to jest około 1,300,000 fr. Dr. Jose Negreiros, który mnie obwoził po swoich fazendach, kupił przed 14 miesiącami plantację, wartości obecnie 1,500,000 fr., za 200 kontosów (350,000 fr.). P. Paulino, z okolicy San Paolo, u którego bawiłem przez 2 dni, posiada wraz z synami fazendę, złożoną z 600,000 drzew rodzących i przeszło 400,000 mniej niż trzyletnich. Wartość całej jego fazendy obliczają na 4,000 kontosów (7 miljonów fr.)

Naturalnie, łatwo się domyślić, jak obszerne i różnorodne pole otworzyło się w tych warunkach dla spekulacji, mianowicie też tutaj, gdzie żądza zrobienia jaknajprędzej majątku leży we krwi, gdzie gorączka interesów spekulacyjnych piecze wszystkich niemal równie, jak słońce tutejsze. To też na giełdach dzieją się podobno rzeczy niesłychane. Kawa, to nasze europejskie akcje. Ludzie wygrywają i przegrywają na niej fortuny.

Lecz nie było moim celem poznanie tych stosunków. Wspominam też o nich mimochodem, opierając się na tem, com słyszał. Każdy jednak zrozumie, że wobec znaczenia i wartości, jaką produkcja kawy posiada dla Brazylji, bliższe poznanie warunków pracy na fazendzie stanowi bodaj najciekawszy i najważniejszy przedmiot dla każdego badającego, choćby pobieżnie i w przelocie, stosunki tutejsze.

Dodać przytem należy, że główna część emigrantów szuka właśnie swego wrzekomego szczęścia na fazendzie, tam bowiem ciągnie ich nietylko nadzieja zyskowniejszej pracy, ale i liczni ajenci i pośrednicy, którzy czychają formalnie na każdego wychodźca i zaledwie zdąży opuścić okręt, usiłują go pozyskać dla tego lub owego fazendera.

Teoretycznie mogłem się zapoznać z fazendą z dzieła dra Kaergerera „*Brasilianische Wirthschaftsbilder*" i p. Santa-Anna Nerry „*Brésil en 1880*", oraz z innych, mniejszych lub większych rozmiarów broszurek, w które zaopatrzyłem się w Berlinie i Paryżu. Nadto tak szczęśliwie złożyły się dla mnie okoliczności, że od pierwszej chwili wejścia na okręt i przez cały czas mego pobytu w Brazylji spotykałem na każdym kroku uprzejmych brazylijczyków, gotowych do wszelkich informacyj i usług. Tym sposobem udało mi się istotnie w krótkim stosunkowo czasie zebrać dosyć spory zasób wiadomości. Nie moja w tem bynajmniej zasługa, ale wyjątkowo pomyślnego zbiegu okoliczności.

Teoretyczne moje wyobrażenia postanowiłem uzupełnić istotnem poznaniem fazendy *in anima vili*. Korzystając więc z pobytu mego w San Paolo, poświęciłem tydzień czasu na zwiedzenie kilku fazend. Dzięki niewypowiedzianej uprzejmości dra Gada, duńczyka, i p. dra José Negreiros, których poznałem jeszcze na okręcie, przyszło mi to z całą łatwością.

Ks. Zygmunt Chełmicki.

Maszyny do pisania.

Z broszury Franciszka Drouene, poświęconej dziejom wynalazku i ulepszenia maszyny do pisania, czerpiemy kilka ciekawych szczegółów.

Pierwszym wynalazcą maszyny tej był Henryk Millo, starszy mechanik Towarzystwa „New River Company", urodzony w Londynie r. 1680-go. Przyrząd wszakże zbudowany przez niego działał zbyt wolno i litery drukował zagrubo, co też stanęło na przeszkodzie rozpowszechnieniu się wynalazku.

Z kolei wspomina Drouene o maszynach do pisania, wynalezionych we Francji w latach 1721 i 1782-im. Od tej pory do r. 1843-go nigdzie nie usiłowano czy to ulepszyć wynalazki już poczynione, czy to zastąpić je nowemi. Dopiero w czasie określonym powyżej otrzymał niejaki Karol Turbene od rządu w Waszyngtonie przywilej na wynalazek „aparatu samopiszącego", *Machine for printing*, ale i ta próba zawiodła, nie odpowiadając w praktyce wymaganym warunkom.

W r. 1849-ym Piotr Fokko, niewidomy od urodzenia, zbudował przyrząd do wybijania liter. Przeznaczony on był wyłącznie dla pozbawionych wzroku, litery bowiem wychodziły z pod niego wypukłe.

W r. 1856-ym współpracownik dziennika *Scientific American*, Alfred Biez, wynalazł przyrząd, którego mechanizm bardzo wyraźnie pisał na długich paskach, zwijanych na rolce.

Otrzymał z kolei patent na maszynę do pisania klawiszową w Nowym Jorku niejaki Samuel Franciss i ta wszakże nie zdobyła sobie wzięcia.

Tomasz Gill z Nowego Jorku w latach 1858—65 kilka na tem polu poczynił odkryć i zbudował przyrządów, z których jeden wybijał do 200 liter na minutę i wielkiem cieszył się powodzeniem na wystawie paryzkiej z roku 1867-go.

---

się z panią du Barry. Ztąd krzyk i zgroza u przeciwników. Trudno opisywać dalsze kabały, przeszkadzające spowiedzi króla i popychające do niej. Są one tem wstrętniejsze, że nikomu nie chodzi o religijne pobudki, ale o utrzymanie się do ostatka przy wpływach.

Nareszcie król umarł, a pani du Barry zniknęła jak za podmuchem wiatru.

Skończyło się panowanie tej, która nie rządziła się ani jedną ideą, ale nie czuła do nikogo żadnej nienawiści. Wygnanie Choiseula, to dzieło jej doradzców. Usłuchała ich bez zawziętości i bez przekonania. Nawet nie chciało się jej zapanować nad modą.

List księcia la Vrillière, bardzo nieortograficzny, a napisany z rozkazu króla Ludwika XVI-go, nakazywał jej usunąć się do klasztoru. Naturalnie, że wszyscy jej pochlebcy ulotnili się jak kamfora. Teraz zawstydzeni chowali się po kątach. Powinowaci jej nawet kazali zakryć herby liberyj i nazwisko, przypominające pokrewieństwo. A ta radość ogółu!

Faworyta pozyskała sobie wnet w klasztorze przyjaźń ksieni i zakonnic. Czarowała wszystkich swą uprzedzającą grzecznością i obietnicami łask, w które te dobroduszne kobiety uwierzyły.

Wkrótce pozwolono jej powrócić do Luciennes. Pani du Barry zaprosiła wnet okólnikiem szlachtę z sąsiedztwa, oznajmiając, że zawsze jest u niej nakryty stół na 25 osób i że przyjmować będzie z najwyższą przyjemnością.

Nudziła się jednak straszliwie i nudziły ją zaszargane interesy majątkowe. Długów miała 1,200,000 liwrów, co nie przeszkadzało jej czynić i dalej szalonych zakupów bez troski o zapłacenie. Przyjmowała w cudnej swej siedzibie nietylko doborowe towarzystwo, ale i najznakomitszych cudzoziemców i obcych książąt, składających jej hołdy. Wkrótce długi zostały zapłacone, żyła więc dalej w zbytku, który się stał drugą jej naturą.

Zwolna pamięć o niej zaczęła cichnąć u spółczesnych. Zamek nawiedzano coraz rzadziej, lecz ci, co go odwiedzali jeszcze, nie mogli się odchwalić skromności i szlachetnych manier pani du Barry. A jest ona ciągle jeszcze piękną.

Nastał rok 1789, rok wzięcia Bastylli, zkąd dochodził odgłos kanonady do uroczego zamku Luciennes. Pani du Barry odezwała się smutnie a naiwnie: „Gdyby Ludwik XV-ty żył jeszcze, z pewnością nie byłoby do tego przyszło."

Lecz niebawem zaczęły ją niepokoić artykuły dzienników rewolucyjnych. Z początku lękała się o swój majątek, teraz zaczęła się lękać o życie istot sercu swemu drogich. Przyznać też trzeba, że nie starała się ochronić ani ucieczką, ani mądrem i chytrem postępowaniem.

W owym czasie największem niebezpieczeństwem było wynurzać głośno swe oburzenie, litować się nad ginącymi na rusztowaniu, unosić się nad zbrodniami tej rewolucji, brodzącej we krwi. Pani du Barry nie pochowała nawet portretów Ludwika XV-go i Marji Antoniny, abonowała i dalej pisma arystokratyczne, nareszcie, co pięknie o niej świadczy, ofiarowała swe usługi nieszczęsnej królowej, która ją wprzódy tak odpychała od siebie. Królowa podziękowała jej serdecznie za opiekę daną oficerom gwardji, którzy ciężko ranni, szukali przytułku w Luciennes. W odpowiedzi na podziękowanie, napisała między innemi: „Wszystko co posiadam, pochodzi od rodziny królewskiej, i czuję zanadto wdzięczności, ażebym kiedykolwiek o tem zapomnieć mogła." Ofiarując królowej pomoc w pieniądzach i klejnotach, tłumaczyła się: „W. K. Mość masz tyle wydatków i dobrodziejstw do spełnienia, pozwól więc, błagam o to, ażebym oddała Cezarowi, co jest Cezara."

Bardziej ją jeszcze skompromitował stosunek, zawiązany z księciem de Brissac, pułkownikiem gwardji królewskiej. Był to starzec, ale prawdziwych rycerskich uczuć, kochany i wielbiony przez wszystkich. Pani du Barry odbiera od niego listy, nawet wtedy, gdy już je pisze z więzienia, a kiedy zginął na rusztowaniu, prasa rewolucyjna jednym chórem zwróciła na nią uwagę, grożąc jej tym samym losem.

W tym czasie skradziono jej brylanty. Złodzieje uciekli do Anglji, co spowodowało częste jej podróże tamże. Oskarżano więc ją o emigrację, o misje sekretne, o porozumiewanie się z wrogami rzeczypospolitej. Po ustaleniu się Konwencji narodowej i uwięzieniu króla i królowej, wymordowano więźniów w Orleans, a głowę Brissaca rzucono na stół salonu w Luciennes. Wtedy już musiała pani du Barry myśleć o ratowaniu swego życia, lecz owa nieszczęsna kradzież brylantów spowodowała nowy jej wyjazd do Londynu. Tymczasem podczas jej nieobecności ścięto Ludwika XVI-go. Minister Pitt radził jej pozostać w Anglji. Nie usłuchała.

W miejscowości Luciennes miała najokropniejszego wroga w niejakim Greive, który odtąd ściga ją z niesłychaną zaciętością, wziąwszy sobie do pomocy wychowanka jej, murzyna Zamori, i odprawionego za złodziejstwo lokaja. A jednak teraz jeszcze serce jej zajęło się nową miłością. Książę Rohan-Rochefort, oczarowany wdziękiem 50-letniej kobiety, pozyskał jej wzajemność.

Greive słał petycje za petycjami do Konwencji, żądające uwięzienia pani du Barry. Uwięziono też ją tymczasowo w więzieniu św. Pelagji. Jakiś ksiądz irlandzki ofiarował się uwolnić ją. Nie skorzystała z tego dla siebie, ale mu dała przekaz do swego bankiera pod warunkiem, iżby wyswobodził księżnę de Mortemart, córkę ks. Brissac.

Ten czyn heroiczny kobiety, tak kochającej życie, jest zaiste godzien podziwu.

Mieszkańcy Luciennes, którym tyle świadczyła dobrodziejstw, wstawiali się za nią do Komitetu bezpieczeństwa publicznego, ale zaniepokojony Greive ze skonfiskowanych u niej listów sformułował najwykrętniej szereg najohydniejszych i najkłamliwszych oskarżeń.

Wreszcie Schlosse, Sulice i Griddene wynalazek Gill'a ulepszyli i otrzymali w r. 1868-ym patent. Zawiązali oni następnie kontrakt z firmą „Remington and sons" i zaraz po wypuszczeniu w świat pierwszych egzemplarzy nowego przyrządu zyskali olbrzymie wzięcie. W roku tylko samym 1877-ym sprzedano maszyn tych 3,000 sztuk.

Od tej pory maszyna do pisania wywalczyła sobie prawo obywatelstwa i setki ich tysięcy działa po świecie.

Maszyny klawiszowe ulepszone wybijają pod palcami wprawnego pracownika od 100—140 liter na minutę.

Spotykane już dziś we wszystkich większych biurach, kantorach i t. p. zakładach, szczególniej wielkie oddają usługi zmuszonym pisywać w drodze, czy to w pociągach, na statkach, czy wreszcie w zwyczajnych ekwipażach, we wszystkich tych wypadkach bowiem pismo wychodzi czytelne i zupełnie równe. —*m*—

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż odbywającemu się obecnie zjazdowi taryfowemu przedstawicieli kolejowych złożono w tych dniach projekt rządowy w kwestji ustępstw dla uczącej się młodzieży na wzór tych, jakie poczyniły już koleje rządowe.

= Ministerjum spraw zagranicznych postanowiło, jak donoszą dzienniki petersburskie, opracować nowe normy opłat, pobieranych przez konsulów zagranicznych w Rosji. Nowe przepisy mają na celu usunięcie niektórych niedogodności, wypływających z zamiany waluty russkiej na zagraniczną.

= Dowiadujemy się, iż sprawa wykupu linji tramwajowej, prowadzącej od dworca kolei petersburskiej i terespolskiej do stacji kolei wiedeńskiej, będącej własnością głównego Towarzystwa kolei russkich, a pozostającej w dzierżawie Towarzystwa kolei konnej w Warszawie, ma wejść w nową fazę, albowiem ministerjum komunikacyj nawiązało rokowania o nabycie wspomnianej linji na rzecz rządu do czasu przejścia jej na własność miasta, co nastąpi w r. 1945-ym.

= Z powodu zapadłej decyzji na powtórnem zebraniu Towarzystwa wyścigów konnych co do wznowienia wystaw inwentarza żywego, przypominamy, iż koncesja na urządzenie tych wystaw trwa od r. 1888 go przez lat sześć, a z której Towarzystwo tylko raz korzystało właśnie w r. 1881-ym, obecnie zaś ma prawo jeszcze urządzić 2-letnie wystawy bez starania się o nową koncesję w r. p. i 1893-im. Oprócz tego Towarzystwo ma pozwolenie korzystania w tym celu z placu Ujazdowskiego (projekt urządzenia wystawy na terenie wyścigowym pól Mokotowskich nie ma szansy powodzenia), ponieważ zaś zabawy ludowe odbywać się mają od strony ulicy Pięknej, wystawa przeto zajmie część placu od ogrodu Botanicznego.

= Ministerjum dóbr państwa wydało pozwolenie na zwołanie zjazdu rolników w Kijowie w r. 1892-im. W zjeździe mogą brać udział ziemianie z gubernij: kijowskiej, podolskiej, wołyńskiej, połtawskiej i charkowskiej. Celem zjazdu jest naradzenie się nad kwestjami rolniczemi, warunkami zbytu i t. d.

= W *Zbiorze praw* znajdujemy rozporządzenie o włączeniu do miasta Siedlce części gruntów prywatnego majątku Gaj z gminy Niwiska.

= Przemysłowcy i fabrykanci łódzcy zwrócili się do zarządu kolei łódzkiej z podaniem o wprowadzenie pomiędzy Koluszkami i Łodzią pociągów pasażerskich wieczornych. Decyzja zarządu co do tej sprawy jeszcze nie nastąpiła.

= Na ulicy Przebieg buduje się obecnie piętrowy dom na pomieszczenie warsztatów naukowych dla biednych chłopców i sierot starozakonnych. Nowe warsztaty będą znacznie większe od dotychczasowych, tak, że pobierać w nich będzie naukę 80 praktykantów, a nadto wprowadzona będzie nauka kilku nowych rękodzieł.

= W sprawie zabójstwa Marji Wisnowskiej obrońca skazanego Bartenjewa, adwokat Stenger, wniósł skargę kasacyjną do senatu, motywowaną tem, że izba sądowa nie uwzględniła prośby Bartenjewa o zbadanie kwestji niepoczytalności. Senat skargę kasacyjną przyjął i rozstrzygać ją będzie w sierpniu r. b.

= Ulica Krochmalna pomiędzy Wronią i Towarową, z powodu naprawy starego kanału, została na pewien czas dla ruchu kołowego zamknięta.

= Towarzystwo artystów dramatycznych pod dyrekcją p. Łaskiego w Eldorado w tych dniach ma zamiar dać widowisko na rzecz ubogich, pod opieką tutejszego Towowarzystwa dobroczynności zostających.

= Dyrektor kolei terespolskiej, inżenier Gnoiński, wyjechał do Petersburga w interesach służbowych.

= Słyszeliśmy, iż dr. Odo Bujwid ma być powołany do nowopowstającego w Petersburgu Instytutu medycyny eksperymentalnej, którego ustawę streściliśmy w dzisiejszym numerze porannym.

= Od kilku dni bawi w Warszawie znany artysta-muzyk, p. Józef Adamowski, przebywający stale w Bostonie.

= **Z teatru i muzyki.**

* Teatr Letni daje jutro po raz piąty ostatnie nowości: „Rycerskość wieśniaczą" i „Soboty".

* W teatrze Nowym jutro drugi raz operetka Zellera „Ptasznik z Tyrolu".

* Po wystawieniu „Dworu w Władkowicach" Przybylskiego, wprowadzona będzie na repertuar teatru Letniego komedja Schönthana p. t. „Miłość wszystko może".

Utwór ten, noszący w oryginale tytuł „*Cornelius Voss*", cieszył się na scenach niemieckich wielkiem powodzeniem.

* Kierownik artystyczny dramatu i komedji, p. Józef Kotarbiński, udaje się dzisiaj za granicę, w celu pozyskania najświeższych nowości dla naszej sceny.

* Z urlopu korzystać zaczęli pp.: Nowicki i Sikorski.

* W przyszłą sobotę na scenie naszej po raz pierwszy wystąpić ma w „Hugonotach" w roli królowej panna Marja Skulska.

Młoda debiutantka początkowo uczyła się śpiewu solowego od p. Kamilli Cichorskiej, pod kierunkiem i opieką znakomitej artystki ś. p. Józefiny z Reszków Kronenbergowej.

W r. 1889-ym wstąpiła do warszawskiego Instytutu muzycznego, pobierając dalszą naukę w klasie śpiewu p. Elli Rzebiczkowej, poczem dalszy kierunek na artystycznej drodze przyszłej debiutantki przejęli na siebie pp. Rzebiczkowie, kształcąc jej piękny głos: sopran koloraturowy.

* Wczorajszego wieczora na przedstawieniach znajdowało się osób w teatrach: Letnim 600 i Nowym 326; w teatrzykach ogródkowych: Belle-vue 350, Wodewilu 232 i Eldorado 180; na zabawie we Frascati 2,300.

= Powiększanie kościoła.

W dniu dzisiejszym po odpowiedniem nabożeństwie przystąpiono do robót około powiększenia kościoła św. Karola Boromeusza na Powązkach.

Nowe mury jeszcze przed zimą mają być pokryte dachem, poczem ustawiony będzie prowizoryczny wielki ołtarz dla odprawiania nabożeństwa w porze zimowej.

Podług dokładnych obliczeń, koszty robót wyniosą około rs. 40,000, jakkolwiek komitet budowy rozpoczął roboty, mając do dyspozycji rs. 22,000, w nadziei, że ofiarność publiczna uzupełni potrzebną sumę.

= Na kolonje.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż w końcu r. b. ukaże się zbiór prac humorystycznych z ilustracjami p. t. „Humor", z którego dochód przeznaczono na rzecz kolonij letnich dla słabowitych dzieci.

Około tego wydawnictwa krząta się p. Wyszomirski.

Z listów niewinnych, datowanych jeszcze przed Rewolucją, wytworzył przekręcaniem słów i frazesów, winę potrzebną jego planom i jego nienawiści, posądzając ją o popieranie wojny domowej w Wandei i o wspólnictwo z jenerałem Dumouriez'em. Wnioskował o spisku z portretów i obrazów u niej się znajdujących, a z listu księżnej Lubomirskiej (także gilotynowanej) dowiódł zamiaru uwolnienia Marji Antoniny z więzienia w Temple.

Niebawem stanęła nieszczęsna przed trybunałem rewolucyjnym, pod prezydencją Dumasa i w obecności słynnego z okrucieństwa Fouquier-Tinville.

Dziwna rzecz, że w nowem więzieniu Conciergerie, zajmowała tę samą celę co Marja Antonina. Zdawałoby się, że los przeznaczył jej zajmować zawsze miejsce królowej.

Okropne jej położenie zatruwała bardziej jeszcze gorycz, że w Luciennes rozporządza się jak pan wszechwładny Zamor, którego losem opiekowała się od lat jego dziecinnych.

Nie możemy podawać tutaj niezmiernie charakterystycznego protokułu jej zeznań. Mówiła szczerze i poprostu, nie domyślając się jeszcze, że wymowa Demostenesa nie wyratowałaby jej z tej paszczy, która już tyle niewinniejszych od niej ofiar pochłonęła. Skończyło się na tem, na czem skończyć się musiało. Skazaną została na śmierć, a dobra jej skonfiskowano na skarb Rzeczypospolitej. Wyrok miał być wykonany w „dwudziestu czterech godzinach".

Posłyszawszy tę okropną nowinę, biedna kobieta straciła nagle zimną krew i resztę godności, którą dotychczas okazywała w odpowiedziach. Kiedy się przekonała, że wszystko skończone i że świadkowie z zadowoleniem zacierają sobie ręce, osłabła tak, iż żandarmi musieli ją podtrzymywać, a obecni byli pewni, że jej na gilotynę nie zaniosą żywą.

Przestrach, przerażenie, znicestwienie, apatja wobec śmierci i do tego takiej śmierci, były tak wielkie u tej kobiety, która zawsze myślała tylko o życiu, że na chwilę zapomniała o przyjaźni, wdzięczności, obowiązkach serca, o poświęceniu się dla niej innych. Sądząc, że ocali życie swoje, sprzedając życie innych, że uzyska łaskę, a przynajmniej zwłokę przez oddanie wszystkich swych skarbów, które zdołała dotąd ukryć—nazajutrz czyli w dniu swej śmierci, zeznaje przed katem, że ma skarby: że je oddać gotowa. I wnet przed sędzią i oskarżycielem publicznym opisuje szczegółowo, w których miejscach w ogrodzie zakopała klejnoty i pieniądze, przez co naraża na pewną śmierć wiernego i przywiązanego sługę Morina.

Pod wrażeniem strachu, pamięć jej potęguje się, odnajduje wszystkie przedmioty, sztuka po sztuce, aż do ostatniego ludwika, aż do ostatniej łyżeczki srebrnej. W gorliwości przestrachu, lękając się, że wszystkie te bogactwa nie okupią jeszcze jej łaski, obowiązuje się napisać do Londynu, jeżeli trybunał zechce, ażeby i ztamtąd odebrać skradzione brylanty... Nieszczęsna, zapomniała, że rewolucja i tak po niej odziedziczy!

Mieszczanki umierały naówczas jak rzymianki, królowie jak królom przystało, wielkie panie po wielkopańsku... ale wszystkie te osoby miały jakąś ideę, zasadę, wiarę, obowiązek, namiętność, prawo, złudzenie, coś, co podtrzymuje duszę i daje siłę wytrwania. Cóż mogła mieć pani du Barry? I chyba tę śmierć nazwać można skandalem śmierci!

Lud tłoczył się, ażeby się przypatrzeć „kurtyzanie ekstyrana", ale ta, na którą patrzano, nie widziała nic, wzdychała tylko, płakała i dławiła się. Towarzysze jej przedśmiertnej podróży, bankierzy holenderscy, Vandemyer, współobwinieni z nią w procesie, usiłowali skrzepić ją słowami, odpowiadała im błędnem tylko spojrzeniem i poruszaniem warg zsiniałych.

Nagle, w pobliżu Palais-Royal, podniósłszy oczy, ujrzała balkon magazynu mód, na którym stały pracownice, ażeby ostatni raz ujrzeć tę słynną faworytę. Był to ten sam magazyn, w którym niegdyś sama pracowała...

Zamarzyła przez chwilę, a potem wyrwał się z jej piersi krzyk, krzyk tak przeciągły i straszny, że go było słychać na całej ulicy Saint-Honoré.

Krzykom towarzyszyło błaganie i szlochy. Schyliwszy się za wóz śmiertelny, prosiła ciekawych o litość słowy: „Moi przyjaciele... uratujcie mnie... nikomu nigdy nie uczyniłam nic złego, na miłość Boga, uratujcie mnie!"

Tłum zaczął się dziwić. Przyzwyczaił się do umierających ze spokojem, z „brawurą", zdawało mu się przeto, że dopiero ta kobieta jest pierwsza, która się skarży o to, że ją zabijają.

Ona tymczasem błagała ciągle: „Darujcie mi życie, a wszystko co mam, oddam narodowi".

Kiedy wóz stanął na placu Rewolucji, pani du Barry zeszła pierwsza. Słyszano ją jeszcze na schodach rusztowania, jak oszalała z przerażenia, błagała oprawcę: „Jeszcze jednę minutę, panie kacie!"—potem gdy już leżała pod nożem, wrzasnęła: „Na pomoc!" jak kobieta, którą mordują bandyci.

Było to dosyć do tego podobne.

Tak skończyła kobieta, ostatni świadek, a nawet uczestniczka potęgi pozornej jeszcze, lubo już w posadach zachwianej, Ludwika XV-go. Skończyła na gilotynie, o której Barère powiedział, „że załatwia wszystko", a pani Tallien, że „każde jej cięcie zadaje ranę narodowi".

Taż gilotyna miała być narzędziem pomagającem idei. Sprzątnęła więc później Żyrondystów, potem Dantonistów, a niezaspokojona nigdy krwią, i największych jej dostarczycieli Terrorystów.

Wobec takiego znaczenia niszczycielki, czyż mogła wzbudzić litość jedna kobieta, a zwłaszcza tej przeszłości, co pani du Barry?...

Edward Lubowski.

= Ambulatorja.

Rada miejska dobroczynności otrzymała z funduszów miejskich rs. 2,000 na urządzenie czterech ambulatorjów przy tyluż szpitalach.

Ambulatorja będą wydawały bezpłatnie lekarstwa i opatrunki chorym przychodnim.

Początkowo z d. 27-ym b. m. rada otwiera takie ambulatorja dwa, t. j. w szpitalu św. Łazarza i w szpitalu wolskim.

W pierwszym chorzy korzystać mogą każdodziennie, nie wyłączając świąt, od godziny 12-ej do 2-ej po południu, w drugim zaś szpitalu od 10-ej do 12-ej w południe.

= Do Ojcowa!...

Na równi z innemi miejscowościami, nawiedzanemi zwykle liczniej wśród lata i uroczy Ojców szwankuje dziś dotkliwie.

Z letników nie posiada on dotąd żywej duszy, prócz gości chwilowych, wpadających mimochodem, co najwyżej na dni kilka.

Gorzej jeszcze, że wszystkie jego schludne i malownicze dworki stoją pustkami i nikt ich nie zamawia, ani się o nie pyta.

A jednak od wracających z tamtych stron dowiadujemy się, iż wbrew zimnej i niestałej aurze warszawskiej w Ojcowie czas śliczny, deszczów niema i słońce jasno przyświeca rozkosznej dolinie sąsposkiej, przemawiającej do przybysza całym urokiem swej szaty wiosennej.

= Sprawy taryfowe.

Skutkiem notatki naszej, zwracającej uwagę przemysłowców okręgu warszawskiego na odbywający się w Petersburgu zjazd przedstawicieli kolejowych, należących do związku petersbursko-rysko-warszawskiego, zakłady fabryczne w Gzichowie i Zawierciu zwróciły się z podaniem o włączenie ich stacyj do wspomnionego związku.

Słuszne to żądanie, o ile nam wiadomo zostało uwzględnione.

Dziwną atoli jest obojętność innych zakładów fabrycznych wobec tak ważnej kwestji uczestniczenia w związku taryf specjalnych na przewóz tutejszych wyrobów na rynki północno-zachodnie.

Transport towarów podług taryfy specjalnej związku petersbursko - rysko - warszawskiego jest od 30—50% taúszy od wszystkich innych taryf, co przecież zakładom fabrycznym powinno być wiadomem.

= Po pracę.

Do rozpoczętych robót kanalizacyjnych na ulicy Złotej pomiędzy Marszałkowską i Zielną codziennie zgłasza się wiele osób z prośbą o pracę, a w tak wielkiej ilości, że cząstki ich nawet przyjąć niepodobna.

Są to wszystko specjaliści przy budowie kanałów udoskonaleni przy robotach dokonanych w latach zeszłych.

= Żebrak-bandyta.

Jeden z czytelników w imieniu licznego grona osób, stale spacerujących po Saskim ogrodzie, zwraca uwagę na pewnego żebraka, który tu obrał sobie stały pobyt.

Jest to ten sam opisywany przez nas w sezonie zimowym, jako zuchwały napastnik w alejach Ujazdowskich.

Żebrak, zdrowo i silnie wyglądający, dość przyzwoicie ubrany, uprawia pewnego rodzaju bandytyzm, szczególniej względem kobiet.

— Jak mi pani nic nie dasz, to zwymyślam—oświadcza stanowczym głosem.

Często bardzo pogróżkę swą w czyn zamienia.

Straszy nadto dzieci, wyśpiewuje nieprzyzwoite piosnki, słowem nie powinien być w ogrodzie tolerowany.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Szczyglej pod № 6-ym Józefowi Węgrzyckiemu skradziono srebro stołowe wartości 100 rs. — Z mieszkania Kazimierza Pierzyny na Pradze skradziono różne rzeczy wartości 160 rs. — Zamieszkałej przy ul. Żelaznej pod № 31-ym Icie Milsztejnowej skradziono futro wartości 130 rs. — Z bufetu sklepu Liwki Singerowej przy ul. Karmelickiej pod № 30-ym skradziono gotówką 130 rs.—Zamieszkałej przy ul. Pańskiej pod № 8-ym Elżbiecie Dąbrowskiej skradziono różną garderobę na sumę 120 rs. — Z mieszkania Marji Gorczyca przy ul. Freta skradziono rzeczy na sumę 100 rs.

= Nieostrożna jazda.

Powożący wozem roboczym, Franciszek Walkiewicz, pędząc przez ul. Książęcą, około domu pod № 1-ym przejechał dwuletnią dziewczynkę, córkę stróża, która, wskutek obtarcia kołem, poniosła dość ciężkie obrażenia całego ciała.

Biedne dziecko pozostaje na kuracji w domu rodzicielskim.

Dorożkarz № 1149, Mordka Lewartowski, jadąc szybko ku rogatce belwederskiej, przez nieostrożność wywrócił dorożkę z trzema pasażerami, którzy z powodu niespodziewanego upadku ponieśli mniej lub więcej szkodliwe obrażenia.

Po udzieleniu pomocy, poszwankowani pasażerowie powrócili do domu.

= Krwawe bójki.

Uczeń grawerski, Franciszek Goszczko, zamieszkały na Nowym-Świecie pod № 39-ym, w bójce z kolegą swoim, Antonim Wasilewiczem, dłutem zranił tego ostatniego w prawy bok.

Po udzieleniu pomocy, biednego chłopca odesłano na kurację do szpitala św. Rocha, Goszczka zaś pociągnięto do odpowiedzialności.

W podwórzu domu, gdzie znajduje się teatrzyk Wodewil, chłopiec, Władysław Cynowski, pokłóciwszy się z drugim chłopcem, Józefem Zębrowskim, zaczął go bić, a następnie ostrzem od scyzoryka zadał mu kilka ran w prawą rękę i ramię.

Silnie poszwankowanego Zębrowskiego, po udzieleniu pomocy, odesłano na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Utonięcie.

W dniu wczorajszym niejaki Leon Stolarski, pławiąc konie w jeziorze około domu pod № 13-ym przy ul. Czerniakowskiej, utonął.

Ciało nieszczęśliwego topielca wydobyto około godziny 4-ej po południu.

Na Pradze 5-letni chłopczyk, syn stróża przystani Yachtklubu, Edmund Piekarek, spadł z mostku, wysuniętego w dół Wisły, i pomimo natychmiastowej pomocy utonął.

Ciała, porwanego prawdopodobnie prądem wody, nie odnaleziono.

= Pożar.

Wczorajszego wieczora na Nowolipkach w domu pod nrem 6-ym, w sklepie kapeluszy damskich Doby Berkman, wskutek oberwania się wiszącej lampy naftowej, wszczął się pożar, który bezzwłocznie objął wszystkie utensylja i wybuchnął silnym płomieniem.

Ogień ugasił oddział nalewkowski, przyczem cały sklep i wyroby uległy zupełnemu zniszczeniu.

Straty wynoszą przeszło rs. 1000; sklep był ubezpieczony.

„Festival.“

„Uroczystość" muzyczna, sprowadzająca corocznie, o ile na to aura pozwala, tłumy do „Frascati", należy do zabaw cieszących się już popularnością wśród warszawian. Napróżno jednak ojcowie komitetu Towarzystwa muzycznego łudzą się nadzieją zapełnienia kilkunastu rzędów krzeseł słuchaczami! Kto przychodzi do „Frascati", chce odetchnąć przedewszystkiem świeżem powietrzem, nacieszyć oko zielenią, żąda więc tej odrobiny swobody i ruchu, którą urocza miejscowość udzielić mu na chwilę raczy.

Sterczą więc smutnie zwarte szeregi niezajętych krzeseł, gdy tymczasem każda ścieżynka roi się różnobarwnym, ruchliwym tłumem, dla którego muzyka jest jakby tylko niezbędnym, ożywczym dodatkiem.

Czyżby więc nie lepiej było pozostawić zaledwie parę rzędów krzeseł zarezerwowanych, resztę zaś miejsca przed estradą poświęcić swobodnemu wyborowi, zastawiając je grupami krzeseł i ławek do chwilowego spoczynku? Przypuszczam, że „uroczystość" straciłaby może nieco ze swego charakteru „ceremonjalnego", zyskałby jednak na tem szeroki ogół, który znowu tak chętnie ze składaniem rublowych danin śpieszyć nie chce i nie może.

Program wczorajszej, nie powtórzę za programem, „uroczystości", gdyż to epitet zbyt pompatyczny, a poprostu „zabawy" muzycznej, składał się wyłącznie z utworów zbiorowych, orkiestrowych i wokalnych. Po raz pierwszy wykonano trzy utwory, mianowicie „Hymn" Lochnera, balladę „Rewja nocna", Titla i chór wstępny z „Czterech pór roku" Haydna.

Poważny nastrój hymnu (na chór mieszany i orkiestrę) wzbijał się falą dźwięków ku przestworowi lazurowemu, na słuchaczów jednak, pomimo pięknej szaty orkiestrowej z pod pióra Z. Noskowskiego, wielkiego wrażenia zrobić nie zdołał. Bo cóż tu mówić o hymnach grzmiących z paru setek ust i instrumentów, kiedy naokoło słuchacze bezwiednie wytwarzali dytyrambiczny szept na cześć litościwszej niż zwykle aury!

Ballada „Rewja nocna" Titla, wykonana przez „Lutnię", należy do utworów opisowych, które przedstawiają szerokie pole do ilustracji muzycznej. Autor jej jednak zamało posiada twórczej siły do wyzyskania poetycznej treści, której bohaterem jest ów groźny wojownik, który nosił niegdyś imię wielkiego Napoleona. O północy tłumy poległych żołnierzy zwołuje z mogił dźwięk wojennej pobudki, wielki wódz zjawia się również. Lecz wszystko to jest mamidłem, które rozwiewa się jak i wielkie hasła, przy pierwszym odgłosie zbliżającej się jutrzenki.

Utwór ten na chór *unisono* stanowił dla większości słuchaczów niezrozumiałą ze względu na treść zagadkę, chociaż pod względem muzycznym jest nader przystępnym.

Epizod Haydna jest sielanką, opiewającą czar wiosny w zwykłych, jasnych zarysach, charakteryzujących tego mistrza.

Największą jednak przyjemność słuchaczom zrobiło ukazanie się na estradzie wielostrunnej „Lutni", której tak umiejętnie zażywa p. Piotr Maszyński. Słuchacze rozkoszowali się tą pieśnią szczerą, jasną, głęboką, jaką wydawać może tylko pierś męzka. Więc „Chłopskie wesele" Södermana i „Wiosna" Wilhelma stanowiły wstęp do tej uciechy, którą spotęgowała następnie piosenka Moniuszki, „Hulanka" Szopena, pieśń „Przy fujarce" Niedzielskiego i „Kołysanka" Kuby.

Z utworów orkiestrowych program zawierał uwertury: „Flis" Moniuszki, „Otton Łucznik" Münchheimera i „Rienzi" Wagnera, dalej marsza z „Wita Stwosza" Żeleńskiego. Następnie „Szkice węglem" i barkarola „Vogue la galère" Noskowskiego oraz dwa preludja Szopena (E minor i A major) w układzie orkiestrowym również Noskowskiego, „Mazur" Hertza i „Czardasz" L. Grossmana, stanowiły wiązankę dopełniającą „zabawy" muzycznej, która przeciągnęła się niemal do północy.

St. Ciechomski.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 24-go czerwca, o godz. 4-ej po południu, w kościele ewangelicko-augsburskim, odbędzie się doroczne zebranie ogólne członków zboru ewangelicko-augsburskiego warszawskiego. Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie za r. z., oraz wybory nowych członków kolegjum kościelnego.

— D. 24-go czerwca, w magistracie m. Wyszogrodu, odbędzie się licytacja na 3-letnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej wyszogrodzkiej z rzezi bydła od rs. 406 kop. 60; wadjum jest wymagane w sumie 122 rs.

— D. 24-go czerwca nastąpi rozdanie przez komitet kasy wsparcia podupadłych lekarzy z zapisu dra Jana Bącewicza pięciu wsparć po 90 rs., przeznaczonych dla niezamożnych wdów po lekarzach, polakach, wyznania chrześcjańskiego, a w braku takich—po lekarzach innych wyznań.

ZE ŚWIATA.

× **Na wystawę.** Grono słuchaczów politechniki lwowskiej wyjechało ze Lwowa na wystawę do Pragi pod wodzą profesorów: Niedźwiedzkiego, Richtera, Skibińskiego i Thulliego.

× **Pociągi sezonowe** zaprowadził zarząd kolei skarbowych w Galicji na czas od d. 25-go b. m. do końca sierpnia r. b. Pociąg pośpieszny kolei Karola Ludwika, odchodzący z głównego dworca w Krakowie o godz. 8-ej zrana, zabiera cały pociąg osobowy kolei państwowych, pozostawiając go w Podgórzu, zkąd pociąg ten o godzinie 8-ej min. 23 odchodzi, a przybywa do Chabówki o godz. 11-ej min. 56 przed południem, do Rabki o 12-ej m. 9, do Mszany dolnej o 12-ej m. 34. Pociąg ten jest najkrótszem i najwygodniejszem połączeniem pomiędzy Krakowem a Zakopanem i Rabką. Do Zakopanego przybywa się około 6-ej po południu. W odwrotnym kierunku wyjeżdża pociąg o godz. 2-ej min. 55 z Mszany dolnej, o 3-ej m. 20 z Rabki, o 3-ej m. 31 z Chabówki; przybywa zaś do Krakowa także za pośrednictwem pociągu osobowego kolei Karola Ludwika przez Podgórze o g. 7-ej m. 35 wieczorem. Jazda do Szczawnicy, Żegiestowa i Krynicy odbywa się również pociągiem, wychodzącym z Krakowa o 8-ej zrana. Przez Tarnów pociąg ten przybywa do Nowego Sącza o 1-ej m. 20, do Żegiestowa o g. 2-ej m. 24, do Muszyny-Krynicy o 2-ej m. 44 po południu. Podróż z Krakowa tym pociągiem trwa półtrzeciej godziny krócej, niż droga na Suchą, Chabówkę i t. d.

× **Wyścigi lwowskie.** Drugi dzień gonitw we Lwowie liczył biegów pięć. Do pierwszego o nagrodę ministerjum rolnictwa 1,300 złr., 3,200 metrów, stanęły: „Prinz" Wacława hr. Baworowskiego, „Fitz-Pascha" i „Prinz-Regent" p. Krzysztofowicza, oraz „Ostatni" Jana hr. Tarnowskiego z Chorzelowa. Stanął u mety pierwszy „Prinz", drugi „Fitz-Pascha". W biegu drugim o nagrodę cesarską II-ej klasy 1,000 złr., 3,200 m., startowały: „Serenity" hr. Brezy, „Kaczer" p. Mysłowskiego (sen.) i „Crossbow" p. Wład. Schindlera. Pierwszą była Kaczer", drugą „Serenity". Utrzymują, iż „Crossbow", koń wysokiej klasy, z umysłu przyszedł ostatni, ponieważ zapisany jest do peszteńskiego „*Grand-Prix*" o nagrodę 40,000 złr., a wygrana we Lwowie sprowadziłaby nań w Peszcie większą wagę. Bieg trzeci o nagrodę Jockey-Clubu austrjackiego 1,000 złr., 1,600 m., rozegrały: „Szereny" p. Mysłowskiego (sen.), „Pitypalaty" i „Pribek" p. Scazighiny", oraz „Fairy" p. Newfielda. Pierwszym był „Pitypalaty", drugą „Szereny". W biegu czwartym o nagrodę Jockey-Clubu austrjackiego 1,000 złr. startowały: „Herre-Kata" i „Tosca" p. Scazighiny, oraz „Kaland" p. Geista. Pierwszą była „Herre-Kata, drugą „Tosca". Do ostatniego, piątego biegu myśliwskiego (*steep'e-chase*) na 4,000 m., o 1,000 fr. nagrody, ofiarowanej przez p. Scazighinę, stanęły: „Podolanka" Józefa hr. Baworowskiego, „Trolob" Wacława hr. Baworowskiego, „Ali" bar. Blumencorna i „Cleopatra" p. Stefana Irsay'a. Pierwszą była „Trolob", drugą „Cleopatra", trzecią, mimo przewrócenia się na torze, „Podolanka".

× **Calman Levy**, właściciel pierwszorzędnej firmy wydawniczej paryzkiej, zmarł nagle w d. 18-ym b. m. na anewryzm serca. Brat jego, Michał, założyciel firmy, także nagłą zginął śmiercią. Zacząwszy od kolporterji, Michał w r. 1836-ym rozpoczął prowadzić księgarnię nakładową, do której w r. 1844-ym wszedł jako wspólnik także były kolporter, brat jego, Calman, a następnie jedyny po śmierci dwóch innych braci, Natana i Juljusza, spadkobierca Michała. On to rozwinął zakład swój do takich rozmiarów, iż ostatniemi czasy wypuszczał w świat rocznie około dwóch miljonów tomów. Łączyły go blizkie stosunki ze wszystkimi wybitnymi autorami Francji. Od r. 1878-go był kawalerem legji honorowej. Zmarły pozostawił po sobie żonę, córkę i trzech synów.

× **O. Curci.** D. 8-go b. m. w Careggi pod Florencją zszedł z tego świata głośny o. Karol-Marja Curci, jezuita. Urodził się on w Neapolu dnia 4-go września roku 1809-go i został jezuitą d. 13-go września r. 1826-go, a uroczyste śluby uczynił w r. 1844-ym. Zasłynął w całych Włoszech jako mówca, pisarz znakomity i nieubłagany przeciwnik sławnego ks. Wincentego Giobertiego, największego włoskiego filozofa XIX-go wieku i jednego z przywódzców i sprawców odrodzenia Włoch. Zbijał on dzieło Giobertiego „Nowożytny jezuita", które tak srogi cios zadało Towarzystwu. Spór Curciego z Giobertim był jednym z wybitnych wypadków panowania Piusa IX. O. Curci po r. 1870-ym w jednem ze swoich kazań zelżył nieposzlakowaną królowę Małgorzatę, skutkiem czego dostał napomnienie od rządu. Ale wkrótce, zmieniając całkiem ton i zasady, opuścił Towarzystwo Jezusowe i wystąpił znienacka w uczonem i pracowitem swojem dziele „*Il Vaticano regio*" (Watykan królewski), jako jeden z największych i najzapamiętalszych przeciwników władzy doczesnej papieży. Dzieło o. Curciego poszło zaraz na indeks, autor zaś został przedmiotem krucjaty. Ale w końcu o. Curci uderzył się w piersi, odwołał to, co przeciwko władzy doczesnej napisał, pogodził się z jezuitami, aż nareszcie ów luminarz Towarzystwa, pomimo swego kilkoletniego zgaśnienia, napowrót się zapalił, lubo bardzo już słabo i skromnie, starodawną gorliwością i wrócił do *status quo ante bellum*. Aby go wynagrodzić za długie cierpienie, jezuici d. 29-go maja, t. j. na 10 dni przed śmiercią, przyjęli go napowrót do łona swego zakonu, a o. Curci jako jezuita zszedł z tego świata. Dziwne są to zaiste koleje tego syna św. Ignacego Lojoli, którego wszyscy muszą podziwiać rozległą naukę, wiedzę, wymowę i talent pisarski, chociaż mało podobno jest takich, którzyby jego charakter podziwiali.

× **Środek na raka.** Prof. Rossander ze Sztokholmu na ostatniem posiedzeniu akademji miejscowej przedstawił wynaleziony przez siebie środek na raka. Lek stanowi rodzaj wstrzykiwania, którem prof. R. dwa już wypadki raka w twarzy i dwa w piersiach wyleczył zupełnie. Wynalazca nowego środka pilne w dalszym ciągu prowadzi nad nim badania.

× **Łodzią przez ocean.** W d. 17-ym b. m., jak donoszą z Nowego Jorku, z portu miejscowego podążyło do Liverpoolu dwóch niezwykłej odwagi żeglarzy. Są nimi kapitanowie: Lowlor i Andrews, którzy niebezpieczną podróż odbywają na zwyczajnych łodziach. Pierwsza z nich „Sea Serpent" długa jest 14 stóp 11½ cala, 5 stóp szeroka i 2 głęboka; druga „Mermaid" równa się niemal rozmiarami pierwszej. Odważni żeglarze odbywali już podobne wycieczki.

BAŃKI MYDLANE.

Niewyraźna wymówka.

Pani ma już cały tuzin letnich parasolek.

— Ach, mężu—rzecze—musisz mi kupić jeszcze ten parasolik. Patrz, jaki praktyczny.

— Ależ, moja żono—odrzecze pan—poco? Przecież wiesz, iż w przyszłym tygodniu mamy zaćmienie słońca!

*

Delikatne powonienie.

Rozmowa za kulisami.

— Co robisz—rzecze koleżanka do koleżanki—gdy ci podają bukiet z orkiestry?

— Wącham, czy... niema w nim szkatułki.

*

Straszna pogróżka.

X., dyrektor orkiestry, cieszy się wśród podwładnych mu muzyków ustaloną a dobrze zasłużoną opinją.

Pewnego razu X. czyni orkiestrze jakiś zarzut bardzo poważny

— Panie!—rozlegają się głosy z orkiestry—jeżeli jeszcze raz poważysz się uczynić nam zarzut w formie tak nieparlamentarnej, wówczas, przysięgamy, na najbliższem przedstawieniu... iść będziemy wiernie za wskazówkami twej batuty!...

Bezpieczeństwo na kolejach.

Co chwila pojawiające się na szpaltach dzienników wiadomości o wypadkach kolejowych, przypieczętowane ostatecznie katastrofą *en gros* pod Moenchensteinem, wywołały pewną panikę, pod wpływem której ten i ów z utęsknieniem spogląda w czasy wszelakich omnibusów, kurjerek i sztankielerek i gotów za przykładem Feuilleta wyrzec się raz na zawsze jazdy kolejami.

A przecież tak źle nie jest, stwierdza to nieomylna w podobnych razach statystyka.

Już w r. 1853-im rząd francuzki zajął się zbieraniem danych, dotyczących wypadków na kolejach przy pomocy *ad hoc* ustanowionej komisji. Wówczas jeszcze gorzej się działo; od tej pory wszakże, przy ciągłem zastosowywaniu ulepszeń i wynalazków nowych, bezpieczeństwo podróżnych wzrastało z dniem każdym, tak, iż dziś, opierając się na cyfrach, śmiało twierdzić można, iż jest niemal zupełnem.

W latach od 1871—1880-go na wszystkich linjach kolejowych francuzkich ginął jeden podróżny na 28 miljonów podróżujących, rany zaś odnosił jeden na 880,000. Statystyka to pocieszająca, wykazuje bowiem, iż jadący koleją 28 razy mniej szans posiada utraty życia, a 29 mniej otrzymania ran, niż jadący dyliżansem.

Loterja to, na której rzadko bardzo wyciąga się los fatalny.

Biorąc inne kraje pod uwagę, jedne Niemcy tylko, gdzie pociągi wolno chodzą, stosunki bezpieczeństwa podróżnych lepiej się, niż we Francji, przedstawiają.

W Belgji liczą jeden wypadek śmierci na 25 miljonów przejezdnych, w Anglji jeden na 13 miljonów podróżnych. W tej ostatniej niepomyślny stan rzeczy wywołuje konkurencja pomiędzy towarzystwami kolejowemi, walczącemi o lepsze szybkością biegu pociągów.

Gorzej, znacznie gorzej dzieje się w Ameryce, ale co nas to może tu, w starej Europie naszej, obchodzić.

Nie śpieszymy się w niczem my tu, jak oni tam, choć więc mniej ruchliwi, bezpieczniejsi za to jesteśmy.

(=)

Zaślubiny. W tych dniach odbył się w Warszawie ślub doktora Mikołaja Lewissa, lekarza sztabu warszawskiego, z panną Wilhelminą Grün, córką dra med. Lud. Józ. Grüna i Eweliny z Rappaportów Grünowej.

Młodej parze serdeczne „Szczęść Boże!" 2253

— Dziś, w ósmym dniu ciągnienia 5-ej klasy 156-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego, główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 23,374 rs. 4000 u kolektorki Dobrowolskiej w kolekcie Czerwonego Krzyża w Warszawie; nr. 4435 rs. 2000 u kolektorek Szczuckiej i Zienkiewicz w Warszawie; nr. 9701 rs. 2000 w Czerwonym Krzyżu w Warszawie; nr. 10,663 rs. 2000 u kolektorki Chłopickiej w Warszawie; nr. 14,444 rs. 2000 u kolekt. Mieszczańskiej i Królikowskiej w Warszawie; nr. 17,796 rs. 2000 u kolektor. Broniewskiej w kolekcie Czerwonego Krzyża w Warszawie; nr. 20,079 rs. 2000 u kolektor. Szwarc w Warszawie; nr. 22,955 rs. 2000 u kolekt. Rogalewicz w Warszawie; nr. 821 rs. 1000 u kolektor. Braun w Warszawie; nr. 6516 rs. 1000 u kol. Trzcińskiej w Warszawie; nr. 12,166 rs. 1000 u kol. Funkenstein i Dzięgielewskiej w Warszawie, Po rs. 400 wygrały nra: 1787, 1838, 4150, 5052. 5698, 7681, 9525, 10,104, 10,281, 12,512, 12,539, 15,421, 16,809.

— Dla najbiedniejszych: W rocznicę śmierci C. U. złożono rs. 3.—A. R. rs. 1.

— Na kolonje letnie: A. S. w Sosnowicach nadesłał pocztą zebrano w dniu imienin rs. 5.

— Na budowę kościoła na Powązkach: K. K. rs. 1.

— Pani Fajans złożyła bluzę i czapkę dla ucznia.

— Na nędzę wyjątkową: F. K. rs. 3.

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

Ignacy książę Żagiell,

doktór medycyny, obywatel ziemski,

opatrzony św. sakramentami, po ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 21-go czerwca r. b., przeżywszy lat 68. Pogrążona w głębokim smutku żona, dzieci i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Antoniego (po-reformackiego) przy ulicy Senatorskiej dnia 24-go czerwca r. b., to jest we środę, o godzinie **11-ej** przed poł., a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —836—

† Ś. p. Marja Grabowska,

żona inżeniera, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 22-go czerwca r. b., po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 33. Stroskany mąż wraz z trojgiem pozostałych dzieci zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża na cmentarz powązkowski w dniu 24-ym b. m., o godzinie **2-ej** po południu. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w tymże kościele dnia następnego, to jest 25 b. m., o godzinie **10-ej** zrana. —2255—

† Ś. p. Zofja z Wybickich Włodek,

zmarła w Lekowie, w wieku lat 36, opatrzona św. sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie dnia 21 czerwca r. b. Wyprowadzenie zwłok do miejscowego kościoła, nabożeństwo żałobne i pogrzeb odbędzie się we środę dnia 24 czerwca r. b., o godzinie **10-ej** rano, na które to uroczystości religijne pozostali w nieutulonym żalu: mąż z dziećmi i matka zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2237—

† Ś. p. Władysław Chromiński,

obywatel ziemski,

zmarł w Pałecznicy dnia 6-go czerwca 1891 r., przeżywszy lat 61. Zwłoki złożono na cmentarzu paraf. w Lubartowie. —2250

† Ś. p. Stefanja Chromińska,

córka Władysława i Anny z Cichockich, zmarła w Pałecznicy dnia 10 czerwca 1891 r., przeżywszy lat 19. Zwłoki złożono na cmentarzu paraf. w Lubartowie. —2251—

† **Za spokój duszy** 2244

ś. p. Jana Biedrzyckiego,

dnia 24-go czerwca, odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), o godzinie **11-ej** przed poł., na które zięciowie, córki i wnuki zapraszają przyjaciół i znajomych.

† W dniu 24-ym czerwca r. b., to jest we środę, o godzinie **8-ej** rano, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. małżonków **Wyrwalskich**, a to z legatu przez niegdy Jana i Jadwigę Wyrwalskich uczynionego; o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —801—

† Jutro, to jest we środę, jako w dniu imienin

ś. p. JANA WALISZEWSKIEGO,

odbędzie się w kościele powązkowskim nabożeństwo żałobne, o godz. **10** rano, a po nabożeństwie przeniesienie zwłok do grobu własnego. Na te smutne obrzędy pozostała żona, córki, syn, zięciowie, synowa i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2241

† **Za duszę ś. p.**

ANNY z ŁĘCKICH STĘPNOWSKIEJ,

wdowy po adwokacie, zmarłej, w dniu 20-ym b. m. w Zaporożu, odprawione zostanie dnia 25-go czerwca, to jest we czwartek, o godzinie **11-ej** przed poł., w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, żałobne nabożeństwo, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.—2254

† Dnia 24-go czerwca, to jest we środę, o godz. **10-ej** rano, w kościele Przemienienia Pańskiego, jako w rocznicę imienin

ś. p. Joanny Borzysławskiej,

najgodniejszej matki i ś. p. ojca **Pawła**, odbędzie się wotywa żałobna i msza święta przed wielkim ołtarzem, na które w smutku pozostała córka zaprasza krewnych i przyjaciół. —2246

† W dnia 24 czerwca r. b., jako w dniu imienin ś. p. **Jana Józefa Rutkowskiego**, odbędzie się o godzinie **11-ej** przed południem w kościele na Powązkach nabożeństwo za jego duszę, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza. —2242

† **Za spokój duszy**

ś. p. Jana Tytz,

odbędzie się żałobne nabożeństwo we środę, dnia 24-go czerwca, o godzinie **9-ej** rano w kościele po-karmelickim na Krak. Przedm., na które pozostała żona zaprasza rodzinę i znajomych.

† We czwartek, to jest dnia 25-go b. m., jako w dniu imienin

ś. p. Jana Gajdy,

odprawione zostanie żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, na które stroskana żona zaprasza wszystkich życzliwych. —2249—

† W dniu 27-ym czerwca r. b., w sobotę, odprawionem będzie w Lublinie w kościele katedralnym przy jednoczesnem poświęceniu tablicy pamiątkowej, nabożeństwo żałobne za

ś. p. Aleksandra Gostkowskiego

b. nauczyciela szkół lubelskich, na który to obrzęd zaprasza się rodzinę, kolegów, byłych uczniów i znajomych zmarłego. 2252

NADESŁANE.

Z Petersburga.

Now. wr. pisze:

„Rozpoczęcie robót około przeprowadzenia kolei transsyberyjskiej jest przedmiotem ożywionych rozpraw na łamach dzienników zagranicznych. Prasa amerykańska nie pozostaje oczywiście w tyle, a nawet wyprzedza inne dzienniki w tej kwestji, wyprzedza zaś o tyle, że wkracza niemal w sferę fantazji. Co prawda, schyłek XIX-go stulecia obfituje w takie cuda techniki, że wszystko może się wydać prawdobnem—nie dziś, to jutro. Tak np. *New York Herald*, witając rozpoczęcie robót w kraju ussuryjskim, oświadcza, że droga transsyberyjska mieć będzie najdonioślejsze znaczenie po Rosji dla Stanów Zjednoczonych. Wyobraźni gazety wydaje się zupełnie możliwą podróż w jednym i tym samym wagonie sypialnym z New Yorku do Paryża; inżenierowie amerykańscy uważają za możebne przedłużenie odnogi z Vancouver, gdzie kończy się linja kanadyjska, do linji Berynga, której brzeg russki może być ze swej strony połączony z Władywostokiem przez Kamczatkę. Przejazd przez cieśninę, mającą zaledwie 30 mil szerokości, może być urządzony z pomocą promów parowych, będących w stanie przewozić całe pociągi. Zresztą, jeżeli nawet podobny projekt nieprędko mógłby być urzeczywistnionym, w każdym jednak razie budowa kolei syberyjskiej—*the Transsiberian railway* — jak ją nazywają amerykanie—zmniejszy olbrzymio podróż morską z New Yorku do Paryża; podróż ta w najgorszym razie nie będzie wynosiła więcej nad 800 mil morskich. Amerykanie zaznaczają głównie to, iż rząd russki postanowił przyśpieszyć roboty, aby jaknajprędzej ukończyć kolosalne przedsięwzięcie."

Z powodu wprowadzenia do armji russkiej nowej broni magazynowej, *Petersb. wied.* piszą pomiędzy innemi:

„Uchwałę o nowem uzbrojeniu armji w magazynówki należy powitać z zadowoleniem. Przymioty broni magazynowej, cokolwiekby mówili jej przeciwnicy, są nader cennemi w bitwie, zwłaszcza w chwilach decydujących, kiedy niejednokrotnie postawione są na kartę losy całej kampanji. Zdawałoby się, iż wojska, mające możność rozwinięcia na całej linji silnego ognia i zasypanie nieprzyjaciela masą ołowiu, powinny mieć znaczną przewagę. A jednak bardzo wiele powag wojskowych z nieukrywanem lekceważeniem traktowały broń magazynową. Przyznawano tylko, iż broń zmniejszonego kalibru ma istotnie wyższość nad bronią dawniejszego typu. Przyznawano, że pierwsza jest przedewszystkiem prostszą pod względem konstrukcji, nie mówiąc już o większej celności, dalekonośności i łatwości użycia; mimo to wszystko magazyn uważano za niepotrzebny dodatek, ponieważ daje on możność rozwinięcia szybkości strzałów ze szkodą ich celności, podczas gdy w starciu się dwóch wojsk należy zwracać uwagę nie na ilość wystrzelonych ładunków, lecz na ilość trafionych nieprzyjaciół.

„Według naszego mniemania—pisze autor artykułu w *Petersb. wied.* — twierdzenie, że ogień z broni magazynowej w przeciwstawieniu do broni z jednym nabojem musi być nieporządny i pozbawiony celności, nie wytrzymuje krytyki. W chwili decydującej wojska, uzbrojone w broń magazynową i wiedzące dobrze o tem, że są zdolne w jednym momencie zasypać nieprzyjaciela masą ołowiu, będą rozporządzały daleko większym zapasem zimnej krwi, a więc większy jednocześnie nacisk zrobią na celność strzału, aniżeli wojska, uzbrojone w broń z jednym nabojem, śpieszące z nabijaniem broni, aby dać w pewnym okresie czasu jaknajwięcej strzałów. Sądzimy, że właśnie ostatnie wojska zgrzeszą pośpiechem i brakiem celności, przeciwnie zaś, przy pewnej oględności i rozumnem liczeniu się z momentami krytycznemi ogień magazynowy może się stać nadzwyczaj celnym i strasznym. Co się zaś tyczy strzelania w przestrzeń, to trzeba się tu liczyć głównie z właściwościami natury ludzkiej, a nie przypisywać go systematowi broni. Na polach bitew z czasów wojny w Ameryce pomiędzy Południem a Północą niejednokrotnie znajdowano broń tysiącami, z lufą nabitą prawie aż do wierzchu coraz nowemi patronami. Dowodzi to tylko, że nastrój nerwowy, w którym znajduje się człowiek wobec bliskiego niebezpieczeństwa, udziela się jednakowo wojskom bez względu na to, czy uzbrojone są one w broń magazynową czy o jednym naboju.”

W przeddzień przybycia eskadry francuzkiej do Kronsztadu półurzędowy *Kronsztadzki wiestn.* pisze:

„Dawne rany oddawna są wyleczone i zapomniane, sympatje zaś narodowe pomiędzy Francją a Rosją doszły do swego *apogaeum*. Wszędzie, gdzie spotkają się russcy i francuzi, natychmiast zawiązują się pomiędzy nimi stosunki przyjazne. Obadwa narody zbliża do siebie główny rys ich charakteru—gościnność, połączona z rycerskością i głębokie przeświadczenie o tej niewątpliwej prawdzie, że siła mieści się nie w sile, lecz w prawdzie. Zwracamy się do szlachetnej eskadry francuzkiej z czysto russkiem powitaniem: witajcie! Oczekujemy naszych serdecznych przyjaciół francuzów z niecierpliwością, pragnąc gorąco odpłacić im według możności za tę szczerą gościnność, z jaką przyjmowano zawsze russkie okręty wojenne we wszystkich portach pięknej Francji.”

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 23-go czerwca. (*Tel. Aj. póln.*)— Przy napełnianiu pod nadzorem członków towarzystwa technicznego balonów, należących do W. Apraksina, zginęło czterech robotników, których balon zerwawszy się, wzniósł w górę i którzy spadli z wysokości 20-tu sążni.

REFORMA SZKOLNA.

Berlin 23-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Komitet siedmiu, któremu powierzono przygotowanie reformy wykształcenia wyższego, skończył wiosenny perjod swoich objazdów, podejmowanych celem zbadania ustroju wzorowych zakładów wychowawczych w Niemczech. W jesieni komitet ukończy zapewne objazdy, poczem przystąpi do opracowania materjału.

PROGES MELINITOWY.

Paryż 23-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Izba deputowanych uchwaliła na posiedzeniu wczorajszem podczas rozpraw nad interpelacją Laserre'a, z powodu sprawy melinitowej, wotum zaufania dla rządu. (Pozostały w procesie Turpina punkty ciemne, jak np. udział jenerała Lavocat, których trybunał ze względu na wyższe interesy sztabu jeneralnego wyjaśniać nie chciał, co dało powód do rzeczonej interpelacji; *przyp. red.*)

CZEŚĆ UMARŁYM.

Bazylea 23-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Zapowiedziana uroczystość żałobna, poświęcona pamięci ofiar katastrofy kolejowej pod Mönchensteinem, odbyła się w niedzielę wieczorem w katedrze tutejszej z udziałem najpierwszych sił muzykalnych miasta. Obecnie byli konsulowie: Niemiec, Francji, Belgji i Stanów Zjednoczonych. Po uroczystości kościelnej udały się: rząd kantonalny, wielka rada kantonu bazylejskiego i ciało dyplomatyczne do gmachu rządowego, gdzie prezydent rządu wypowiedział do nich głęboko wzruszającą mowę dziękczynną.

TRÓJPRZYMIERZE.

Londyn 23-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Na wczorajszem posiedzeniu izby gmin podsekretarz stanu spraw zewnętrznych, Fergusson, oświadczył w odpowiedzi na postawione pytanie, że Anglja nie ma zamiaru przystąpienia do potrójnego przymierza.

Berlin 23-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Ostatnie wycieczki organów watykańskich przeciw trójprzymierzu wywołują w tutejszych wiedeńskich sferach rządowych silne niezadowolenie. Przypisują je podszeptom francuzkim.

ROKOSZ W CHILI.

Londyn 23-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— W Coquimbo zbuntowały się wojska prezydenta Balmacedy i zabiły czterech oficerów. Ośmiuset ludzi dąży do Caldery, celem połączenia się z wojskami kongresowemi. Pancernik powstańczy „Esmeralda” zniszczył kolej na wyspach Lobos, aby zapobiedz ekspedjowaniu guana przez organy Balmacedy. Przyszło do krwawego starcia.

Praga czeska 23-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Wczoraj przybył tu pociąg nadzwyczajny wiozący polaków galicyjskich dla zwiedzenia wystawy czeskiej; Na powitanie gości tłum śpiewał czeskie i polskie pieśni. (*Aj. póln.*)

Budapeszt 23-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — W Botonja usiłowali zbuntowani przez socjalistów parobcy wtargnąć do ratusza gminnego. Żandarmerja dała ognia. Trzech zginęło, a ośmiu jest rannych.

Berlin 23-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Z powodu nadmiernego podniesienia cen kartofli, przyszło na ostatnim targu kartoflanym w Novaves pod Poczdamem do zawziętej bójki. Kupcy kartoflani śpiesznie odjechali.

Paryż 23-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — *Temps* podnosi z radosnem uznaniem, że cesarz Wilhelm w mowie tronowej zapewnił opinję publiczną Europy o bezchmurnym widnokręgu politycznym.

Rzym 23-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Okólnik ministra spraw wewnętrznych, Nicotery, do prefektów zabrania na podstawie art. 113-go kod. karn. wszelkich zgromadzeń i mitygów, mających na celu potępienie polityki trójprzymierza.

Bruksella 23-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Wielki książę Adolf luksemburski przybył tu wczoraj i był przyjęty na dworcu przez króla Leopolda, hrabiego Flandrji i liczny tłum ludności. (*Aj. póln.*)

Londyn 23-go czerwca. (*T. pryw. Kur. W.*)— W izbie lordów oświadczył Cross, iż rząd angielski nie zamierza przyłączyć Manipuru do indyjskich posiadłości państwa. Obecnie rząd nie może wskazać środków, jakich użyć będzie uważał za stosowne, celem ukarania rokoszu przeciw maharadży. Senaputty był prowokatorem powstania. (*Aj. póln.*)

Londyn 23-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Na wczorajszem posiedzeniu izby gmin oświadczył Fergusson, iż rząd angielski nie ma podstawy do mniemania, jakoby państwa europejskie gotowe były do wmieszania się w sprawę stosunku W. Porty do Armenji. (*Aj. póln.*)

Berlin 23-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Ruble w gotówce **237 40** (wczoraj 237.75)
Ruble na dostawę 237 50 (wczorai 237.85)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Stałej prenumeratorce z Nowego-Świata.*— Należy zrobić podanie do dyrektora gimnazjum, z którego sz. pani uczniów pragnie mieć na stancji. Uczniów różnych gimnazjów lub szkół na jednej i tej samej stancji trzymać nie można. Formę podania może sz. pani otrzymać w kancelarji gimnazjum.

— *Kilkunastoletniemu prenumeratorowi.* — Pomimo najlepszych chęci, nie możemy sz. pana objaśnić. Możemy tylko służyć kompletem *Kurjera*, który zawsze trzymamy do dyspozycji naszych czytelników w biurze redakcji. Niektóre wskazówki w przedmiocie legitymacji ze szlachectwa znajdzie sz. pan w rozprawce, dołączonej do „Spisu szlachty Królestwa Polskiego“ p. t. „Krótka wiadomość o dowodach szlachectwa i sposobie rozpoznawania ich“, dla ogólnych zaś wiadomości może służyć podręcznik M. Malinowskiego p. t. „Heraldyka“, Warszawa, 1845. Mogą dalej kontynuować wykształcenie w pewnym kierunku lub też zdawać egzamin na nauczycielki początkowe.

— *Prenumeratorowi z ul. Marszałkowskiej.*—Należy przedewszystkiem po otrzymaniu świadectwa na wyjazd od właściciela domu udać się do właściwego cyrkułu po kwalifikacje, a następnie z temi dowodami do biura paszportowego, celem otrzymania paszportu zagranicznego, który dla osób, nie posiadających ulg, na termin półroczny kosztuje rs. 15. Mając już paszport w kieszeni należy kupić bilet i pociągiem, idącym w stronę granicy austrjackiej, pojechać wprost na wystawę do Pragi.

— *Panu N. P., stałemu prenumeratorowi.*— Przy powinności wojskowej patent z ukończenia szkoły niedzielno-handlowej daje przywileje 3-go rzędu. Świadectwo z ukończenia trzech klas nie może więc mieć żadnego w tym względzie znaczenia.

— *Dawnej prenumeratorce.*—Zegar, o którym sz. pani wspomina, został nabyty przez przejezdnego handlarza starożytności. Podobny zegar może tylko nabyć amator antyków i osobliwości. Czy droga ogłoszenia nie byłaby w tym razie najlepsza?

— *Ciekawym.* — Wieża Eiffel otwarta jest codziennie od godz. 10-ej rano do 7-ej wieczorem. Wejście na 1-sze piętro 1 fr., na dwa piętra 2 fr., na 3 piętra—4 fr., w niedziele i święta 50 cent.—2 fr.

GIEŁDA.

Warszawa d. 23-go czerwca.

Berlin zapowiadał nam dziś szacowania 238 i około 238, co odpowiada kursowi $42.02\frac{1}{2}$ bez kosztów. Nasze zebranie rozpoczęło dziś obroty kursem 42.10 (równia 237.50 m. bez kosztów) za Berlin krótki, lecz podniosło tę cenę niebawem, gdy pokup się powiększył, do 42.20 (t. j. 236.90 m. za 100 rs.), obniżyło natomiast w końcu posiedzenia z powodu zmniejszenia się liczby odbiorców do $42.02\frac{1}{2}$ (t. j. 238 m. za 100 rs.). Różnice początkowego i końcowego kursu tworzyły dziś $7\frac{1}{2}$ kop. na korzyść rubli, a przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu 5 kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu lipca r. b. po 42.05 i $42.07\frac{1}{2}$.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 42.10, $42.12\frac{1}{2}$, 42.15, 42.20, $42.12\frac{1}{2}$, $42.07\frac{1}{2}$, 42.05 i $42.02\frac{1}{2}$, przeważnie jednak po kursach 42.10, $42.12\frac{1}{2}$ i $42.07\frac{1}{2}$. Trzymiesięczny **Gdańsk** i inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 41.90. **Londyn** krótki brano po 8.53. **Paryż** krótki kupowano po 33.95 i $33.92\frac{1}{2}$. Za **Wiedeń** krótki otrzymywano po 73.35.

W papierach obroty średnie, przy tendencji niezmienionej. Żądano za listy likwidacyjne po 97.65 i 97, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 97.50 za kilka tysięcy rubli w sztukach po rs. 1000, oraz 96.75 za 10 tysięcy w drobnych odcinkach. **Wschodnie pożyczki** w zaofiarowaniu po 102 II-ej em. i po 102.25 III em. Zabrano kilkanaście pożyczek premjowych I-ej em. po 245 i 245.25, oraz kilkanaście listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 212.75 i 212.50 Pożyczkę $4^0/_0$ wewnętrzną z r. 1887-go chiano zbyć po 97.75, bez nabywców.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 101.— I s. i po 100.65 II, III, IV i V s., a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy V-ej s. po $100.42\frac{1}{2}$, 100.45, $100.47\frac{1}{2}$ i 100.50. **Listy zastawne miasta Warszawy** ofiarowano po 101 I-ej s., po 100.75 II s. i 100.60 III-ej s., kupiono kilka tysięcy IV i V s. po 100.45. Ulokowano kilka tysięcy listów zastawnych m. Łodzi III s. po 99.40, przy chęci otrzymania 99.75 za I s. 99.60 za trzy następne. Sprzedano kilka tysięcy $6^0/_0$ listów zastawn. wileńskich po 101.50, oraz kilka tysięcy $5^0/_0$ listów po 101.

Zapłacono za kilka akcyj Banku handlowego w Warszawie po 352.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.38, których zbyto około rs. 2,500 po $1.37^1/_8$, $1.37^1/_4$, $1.37^1/_2$ i $1.37\frac{1}{2}$, oraz po $42^1/_8$ kop. za marki w gotówce, $73^2/_3$ kop. za guldeny, $34^1/_4$ kop. za franki; kupiono kilka tys. marek po 42.15, oraz kilkaset guldenów po 73.55.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe, wyczekujące.

Nieurzędowo żądano za Berlin krótki 42.20, za Londyn krótki 8.54, za Paryż krótki 34.05 i za Wiedeń krótki 73.50.

W. O.

Okowita. Wiadro od 8.80^3 do 8.83^8, garniec od 2.86 do $2.87\frac{1}{2}$. Dowozów brak. Usposobienie mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.80

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 23-im czerwca. Dostawy zboża są coraz mniejsze, co powoduje wysokie żądania ze strony posiadaczy zboża, ale równocześnie zmniejszają się też i obroty, gdyż młynarze wyższych cen płacić nie chcą, tak, że zaledwie z wystawionych dziś na sprzedaż 300 korcy pszenicy jedną małą partję białej kupiono po 7.65.—Dwóz żyta wynosił 400 korcy. Tendencja nieco mocniejsza niż dla pszeicy. Sprzedawano wyborowe po 6.30—6.35, średnie po 6.15.—Owies, którego dostawiono 150 korcy, drogi. Płacono po rs. 2.90 do 3.30, stosownie do gatunku.—Siano stare, suche, sprzedawano po 35—45 kop., słomę po 26—27½ kop. za pud.

Cukier. *Odesa.* Usposobienie rynku cukrowego w Odesie było spokojne. Notowano: rafinadę Brodzkiego rs. 5.30 do 5 kop. 35, hr. Bobryńskiego rs. 5 kop. 30 do 5.35, innych cukrowni po rs. 5.15 do 5.25 za pud. Mączka cukrowa krystaliczna po rs. 4.70 za pud. Wywóz cukru z Odesy był w r. z. trzy razy mniejszy niż w r. 1889. Wywieziono mianowicie w r. z. 178,405 pud, a w r. 1889-ym 2,880,561 pud. Najwięcej, bo 879,345 pud. wyeksportowa mączki białej rafinady 99,060 pud. Do Włoch wosłano 762,000 pud., do Turcji 59,000 pud., do Anglji 58,000 i za Amur 100,000 pud.

Wełna. Odessa 15-go czerwca. Wełny ordynarne bez obrotów. Wełny merynosowej z Krymu trochę brudnej kupiono pewną ilość po rs. 6.50 z odbiorem na miejscu i kilka partyj wełny taurydzkiej po rs. 7 do 8. Dwie partje wełny wyborowej z okolic Borysławia osignęły rs. 8.80 do rs. 9. W okręgu Ananiewskim kilka wyborowych partyj wełny znalazło nabywców po rs. 9.40 do rs. 9.50. Nad Donem płacono rs. 7 do rs. 8, a na Kaukazie rs. 7.65 do rs. 7.90, z odbiorem na miejscu za wełny z pierwszorzędnych owczarni. Wszystkich tych zakupów dokonano dla fabryk russkich, a liczni kupcy zagraniczni nie mogli niczego nabyć jeszcze z powodu zbyt ograniczonych cen w zleceniach. Wełna zagraniczna ma usposobienie zniżkowe, słabsze w Londynie, rozpoczęty przed tygodniem, wykazują zniżkę, wynoszącą około 8%, względnie do cen końcowych ostatniej aukcji.

Libawa 17-go czerwca.—Żyto bez obrotów (z gwar. 120 funt. holend. 105 kop. Owies biały bez obrotów, litewski suchy 63 do 64 kop., dobry 66 kop., biały dobry 73—74 kop., wyborowy 81—82 kop., owies szarpany (bez ości) 77 do 78 kop., owies czarny w towarze gotowym bez obrotów, wyborowy 66 kop., zwyczajny 65 kop., owies czarno-pstry 63 kop. Jęczmień bez obrotów, dobry kurlandzki 78—78 kop., litewski wyborowy 75 do 75 kop. (za 100 funtów), na paszę suchy 74 do 75 kop. Pszenica bez nabywców. Hreczka bez obrotów (z gwar. wagi 100 funt. holen.) 94 kop., lżejsza 90 k. Groch suchy na paszę 75 do 76 kop. Bób 84 kop. Wyka litewska 60 do 62 k. Siemię lniane słabo 117 do 130 kop. Makuchy lniane i konopne bez ruchu. Otręby pszenne 61 kop., średnie 56—57 kop., litewskie 57—58 kop. Siemię konopne 120 kop., lnica bez ruchu. Dowóz w dniu 14-ym i 14-ym czerwca wynosił: 158 wag. żyta, 13 wagonów owsa i 161 wagonów różnych innych towarów.

Okowita (sprawozdanie tygodniowe).—Rynek warszawski w tygodniu ubiegłym podniósł ceny okowity z powodu znacznie mniejszch dowozów. Tedencja targu jest mocną i stałą.—W Hamburgu—słabo. Ostatnio notowano: cena regulacyjna 35.12 mar., na czerwiec i czerwiec-lipiec 35.50 mar. w zaofiarowaniu, 35.25 mar. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień 35.75 mar. w zaofiarowaniu, 35.25 m. w poszukiwaniu, na sierpień-wrzesień 36.50 m. w zaofiarowaniu, 36.50 mar. w zaofiarowaniu i poszukiwaniu, na wrzesień-październik 36.75 m. w zaofiarowaniu i poszukiwaniu, na październik-listopad 35.75 mar. w zaofiarowaniu, 35.50 m. w poszukiwaniu.

Odessa 16-go czerwca. (Rynok zbożowy). Rozpoczynający się obecnie tydzień zapowiada się równie spokojnie, jak i ubiegły. Niemniej pod wpływem wilgoci i zimna, jakie raptownie nastały, rynki konsumcyjne zachodu odznaczały się cokolwiek w połowie przeszłego tygodnia, poprawiając nieco tendencję rynku tutejszego szczególniej dla kukurydzy, która jest jedynym artykułem, obficie znajdującym się na rynku tutejszym i oddawanym po cenach możliwych, względnie do cen innych zbóż, jak np. jęczmień, którego ceny obecne są nieprzystępne dla konsumcji. Frachty morskie są w nowej zniżce, która w danej chwili ułatwia tranzakcje z zagranicą. Pszenicy sprzedano bardzo niewiele ze względu na niezbyt zachęcające ceny ofiarowane. Spodziewana jest poprawa w tym kierunku po otrzymaniu najbliższego sprawozdania o urodzajach amerykańskich, w których oczekiwane są wiadomości o suszach. Żyta trzymały się dobrze na rynku tutejszym i na głównych rynkach niemieckich tak samo, jak dotychczas. Z nowych zbiorów sprzedano kilka ładunków żyta w Azowie do Londynu po 3[6 cif., tj. 152 m. cif. Hamburg na wrzesień i po 32[6, czyli 149 m. na wrzesień-październik. Donoszą z Azowa o gorącach tropikalnych, co może być jest powodem zwrócenia uwagi rynków zagranicznych na oferty odesskie, zaniedbane dotychczas ze względu na zbyt wysokie wymagania. Pszenicy ozimej sprzedano 10,300 czetw. po 91 kop. do rs. 1.06 względo wartości. Girki sprzedano 6,000 czetwerti po 91 kop. do rs. 1.06. Kukurydzy zbyto 4,100 czetw. po 67½ kop. do 70 kop. Siemienienia lnianego z 5% domieszką nieczystości sprzedano partję jednej z tutejszych olejarni po rs. 1.76. Siemie lniane jest poszukiwane więcej niż poprzednio na eksport na wrzesień-październik po cenach, odpowiadających równi, rs. 1.28 do rs. 1.17 za pud. Powodem do tego są wiadomości, iż zapowiadany urodzaj obfity w Indjach w rzeczywistości przedstawia się znacznie mniej korzystnie.

Sprzedano ogółem na targu odeskim:

	od 3 czerw. do 8 czerw. 1891 r.	od 9 czerw. do 4 czerw. 1891 r.	od 13 styczn do 15 czerw 1891 r.
Pszenicy ozimej . .	18,600	9,750	959,670
Sandomierki . . .	800	2,900	42,[illegible]00
Girki	7,200	14,850	562,350
Pszenicy jarej . . .	—	—	4,000
Żyta	2,800	3,800	147,300
Jęczmienia	—	550	91,650
Kukurydzy	6,700	3,400	110,010
Siemienia lnianego .	—	1,100	1,400
Ogółem czetwierti .	36,100	36,550	1,919,080

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Iza 17.—Masz już *Tygodn.* nr 78. Przezorność. Nie dasz znaku życia? Nie wiem co myślisz, co czujesz, czy pojmujesz co się ze mną dzieje. Niesprawiedliwość ostatnia mnie szarpie. Straszno mi, bo nigdy nie czułem się więcej godnym absolutnej wiary, całego twego szacunku. Do śmierci nie skłamię nawet myślą. Nareszcie wierzysz chyba żeś mi droższą niż życie. Nie żądam żadnej ofiary, nie dyktowanej sercem. O nic nie proszę. Milczę, pozostawiając wszystko twemu sercu. Ubóstwiam cię do ostatniego tchnienia.
2243 Wola ze stali.

OSTRZEŻENIE.

Wobec pojawiających się zażaleń, zwracamy **ponownie** uwagę Szanownych odbiorców naszego

Piwa butelkowego,

zwłaszcza biorących takowe **pośrednio nie wprost z browaru,** na baczne zwracanie uwagi, prócz Etykiety, **głównie na korki,** noszące wyraźny **stępel firmy** z jednej a z drugiej strony **Markę Fabryczną** zatwierdzoną przez Departament Minister. Przemysłu i Handlu.

1069R *HABERBUSCH & SCHIELE.*

Zakład Leczniczy w Kowanówku

pod Obornikami, w W. Ks. Poznańskiem,

przyjmuje na kuracyę chorych dotkniętych cierpieniami ustroju nerwowego wszelkich kategoryj. 762r

Dr. Winklewski. Dr. Karczewski.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 18 (30) Czerwca r. b., o godz. 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na reparację frontonów zabudowania warszawskiego policyjnego aresztu, od summy anszlagowej rs. 1,673 kop. 95.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 988r

Salon Mód „M-me Henriette"

pod zarządem

PANI NOWAKOWSKIEJ,

Senatorska № 24, 1-sze piętro,

podaje do wiadomości Szanownych Pań, iż z kończącym się sezonem, pozostałe Kapelusze sprzedaje **po cenach znacznie zniżonych.** 1110

CENY ZNIŻONE. CENY ZNIŻONE.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 26 Czerwca (8 Lipca) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1892 dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1) drzewa sosnowego russkiej trzyszczapowej miary 224 sąż. 2 arsz. 11 werszk., czyli polskiej półkubicznej miary, około 635 sążni, od rs. 7 za sążeń półkubiczny polskiej miary;
2) rózg brzozowych fur 490, od rs. 6 kop. 50 za furę.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1040r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na reparację lokali w domu miejskim № 500a w Warszawie, od summy anszlagowej rs. 2,300.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1019r

Potrzebny jest Kocioł parowy

używany, w dobrym stanie, mający około 30 □ metrów powierzchni, ogrzewalnej, dla gorzelni. Oferty składać w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana et Frendlera, Senatorska 26, pod **„Kocioł."** 1127R

Piwo Pilzeńskie

oryginalne z beczki,
we Wtorki i Piątki zrana,

oraz Śniadania i Kolacje

z dwóch dań kawy lub sera po 60 kop., poleca Letni Salon Gastronomiczny

„TEMIDA,"

Miodowa 18. 1125r

PRZEPROWADZKI

uskutecznia na specjalnych wozach kantor przewozowy Z. Morzycki i S-ka Tłomackie 4, z gwarancją za całość przewożonych rzeczy, oraz z dodaniem specjalnie obznajmionych ludzi do rozbiórki mebli i ustawiania takowych w mieszkaniu. Pakuje meble, fortepiany, lustra i szkło. Poleca skrzynie i pudełka pocztowe własnego wyrobu.

Tamże do sprzedania garnitur mebli czarny, kryty jedwabnym adamaszkiem.

1126R Z poważaniem

Z. Morzycki i S-ka.

CHEMIK,

człowiek młody, energiczny, polak, posiadający języki: russki, francuzki, niemiecki, częścią angielski, obeznany nadto z elektrotechniką, mający poważne rekomendacje, poszukuje odpowiedniego zajęcia.—Oferty szczegółowe pod adresem: Elektoralna 21, mieszkania 13. 880

W Szkole męzkiej Dwu-klassowej

z Oddziałem Przygotowawczym, przy ulicy Świętojerskiej № domu 18, mieszkania 12 istniejącej,

zapis uczniów odbywać się będzie codziennie od godziny 9 zrana do $2\frac{1}{2}$ po południu, także dla życzących sobie Rodziców i Opiekunów, lekcje dla ich pupilów trwać będą i w czasie wakacyj każdodziennie od godziny 9 do 12 przed południem z języków: russkiego, niemieckiego i francuzkiego, nadto z arytmetyki. 18529

KONSULAT

Stanów Zjednoczonych
w Warszawie,

prosi osoby, którym jest cokolwiek wiadomo o spadku po Elżbiecie **Fürst**, pochodzącej z Exin, pod Bydgoszczą w Prusach, a zmarłej przed 20 laty w swej posiadłości pod Warszawą, aby zechciały się zgłosić do Kancelarji Konsulatu, Erywańska № 12. 876

NAGRODY rs. 100.

Przechodząc wieczorem, d. 18 Czerwca, ze Smolnej do tramwaju, tramwajem do Doliny Szwajcarskiej lub w Dolinie, zgubiono pamiątkową broszkę złotą z różową perłą, otoczoną brylantami.—Łaskawego znalazcę uprasza się o oddanie na Smolną № 25, m. 2, za powyższem wynagrodzeniem. 877

Stanisława Łapińska

Przełożona Zakładu Naukowego Żeńskiego,

przy ulicy Leszno № 27,

zawiadamia Szan. Rodziców i Opiekunów, że z upoważnienia Władzy naukowej, otwiera na nowo z początkiem przyszłego roku, V i VI klasę.

Egzamina i zapis przedwakacyjny odbywa się na pensji, codzienie od 9 do 3-ej i trwać będzie do 1 Lipca. 863

Dostać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach.

Kartki z życia kobiety

przez 756r

ESTEJE.

Powieść odznaczona zaszczytnie na konkursie „Kurjera Warszawskiego", z 52 illustracjami w tekście Czesława Jankowskiego.—Cena rs. 2, z przesyłką pocztową 2.20.

Skład główny w księgarni nakładowej S, Lewentala, Nowy-Świat № 41.



Zakład Nożowniczy,

przy ul, Chłodnej № 14,

J. Kisiel, dawniej Hann,

został sprzedany i za żadne roboty nie odpowiadam od 1 Czerwca w tym zakładzie, a nowo-założony zakład wyrobów ostrych oraz zeksnajdrów i noży maszynowych K. Kisiel, pod kierownictwem J. Kisiel, przyjmuje obstalunki po zniżonej cenie. Dzika № 27, z 2 letnią gwarancją. 872

Złoty Medal 1885 r.

KASSY ogniotrwałe Roberta Bohtego,

Nowy-Świat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich.—Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 548R

MAGAZYN MEBLI HERMANA REISS, 231R

Plac Zielony, Erywańska № 18,

poleca: gustowne kompletnie urządzenia salonów, buduarów, gabinetów, jadalni i sypialni, od najskromniejszych do najwykwintniejszych, we wszystkich stylach, podług rysunku, oraz pojedyncze sztuki meblowe, umywalnie z pedałami i lustra. Ceny bardzo przystępne.

DO SKŁADU 3r

Stanisława Baumann

przy ulicy Elektoralnej № 7,
naprzeciw Banku,
nadchodzą ciągle wielkie transporty

Cementu Portland

z fabryk **niemieckich** i krajowych:

Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej,
Stali Resorowej Angielskiej.

Skład fabryczny przy ul. Leszno № 1



Skład fabryczny przy ul. Leszno № 1

Dom familijny 1066R

do sprzedania na wsi, 3 wiorsty od stacji Poraja, 14 od Częstochowy, przy dużej kolonji z kościołem i sklepami, obszerny i bardzo wygodny, z ogrodem i dużym dziedzińcem z zabudowaniami. Położenie piękne i zdrowe, przy rzece Warcie/ zdatne i na letnie mieszkanie. Cena bardzo przystępna. Opis szczegółowy **w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana & Frendlera. Senatorska 26.**

ROSSYJSKI

Bank Handlowy i Komisowy

NAJWYŻEJ zatwierdzony w r. 1887 z kapitałem rs. 1,000,000.

Sprzedaż pożyczek premjowych na raty.

Zadatek rs. 15, raty miesięcznie od rs. 5.
Wszelka wygrana z chwilą zadatkowania, należy do nabywcy.

Ciągnienie I-ej emisji 1 (13) Lipca r. b.

Wygrane: 200,000, 75,000, 40,000, 25,000 i 296 wygr. na 260,000 rs.

Nabywający premiówkę po kursie rsr. 215, płaci zadatek rs. 15, za rozłożenie wypłaty rsr. 200 naprzykład na 20 miesięcy, Bank pobiera tylko 8½% w stosunku rocznym wraz z komisowem, raz na miesiąc tylko od pozostającej części długu, co czyni za cały czas rs. 12 k. 85, za które kupujący korzysta z szansy wygrania i korzyści opłaty w ratach.

Agentura główna Banku w Warszawie,
ulica Karmelicka № 6, m. 7 (od Ś-go Jana Senatorska 17). 1093

Pp. nabywcy z prowincji zechcą nadesłać zadatek rsr. 15 pocztą.
Tamże mieści się reprezentacja „Towarzystwa budowy młynów."

W dniu 2 Lipca r. b., sprzedaną będzie na żądanie Towarzystwa Kredytowego Miejskiego, przez publiczną licytację

NIERUCHOMOŚĆ

położona przy Alei Ujazdowskiej pod № 21 policyjnym, obejmująca 14700 łokci kwadratowych ogólnej przestrzeni, na której znajduje się dom mieszkalny jednopiętrowy z suterenami, stajnia, wozownia, oranżerja i treibhaus, oraz duży ogród. Pożyczka Towarzystwa wynosi rs. 25,000.—Wiadomość w Biurze Ogłoszeń pp. **Rajchmana & Frendlera, Senatorska 26.** 1033R

ZAKŁAD ODLEWANIA DZWONOW PELAGJI IW. USACZEWEJ,

w m. Wałdaju, gub. Nowogrodzkiej,

przyjmuje zamówienia na odlew nowych i przelew starych dzwonów kościelnych, różnej wielkości, po cenach umiarkowanych, z rozkładem wypłaty dla instytucyj rządowych i społecznych.

Dostawę dzwonów kolejami żelaznemi zakład przyjmuje na siebie.

Wiele kościołów rzymsko-katolickich zaopatrywało się w dzwony mojego wyrobu, na co posiadam chlubne dokumenty. 771R

Istniejąca od roku 1856

Parowa Fabryka Musztardy A. SCHWEITZER,

Królewska 23, znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwaterki i słoiki i takowy poleca. 1095R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 26 Czerwca (8 Lipca) r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na oświetlenie naftą 132 latarń miejskich w r. 1892 i 1893, od rs. 12 kop. 70 za latarnię rocznie.

Warunki licytacyjne i wykaz latarń, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1057r

---

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 25 Czerwca (7 Lipca) r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1891 sienników płóciennych, koszul, kubków, lamp i innych przedmiotów dla Warszawskiego Aresztu Policyjnego, od cen w wykazie zamieszczonych.

Warunki licytacyjne i wykaz cen, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Wrszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1089r

---

Droga Żelazna Warszawsko - Terespolska

zawiadamia, iż stosownie do ogłoszeń, zamieszczonych w NN. 206 i 216 „Zbioru taryf dróg żelaznych rossyjskich," pod NN. 3322 i 3597, na drogach żelaznych Warszawsko-Terespolskiej, Brzesko-Chełmskiej i Siedlecko-Małkińskiej, wprowadzone zostały taryfy obniżone o 75% od normalnej taryfy pasażerskiej na przewóz w wagonach II i III klasy studentów uniwersytetów, oraz wychowańców płci obojej wszystkich zakładów naukowych, tak rządowych, jako też i prywatnych.

Przytem na drogach żelaznych Brzesko-Chełmskiej i Siedlecko-Małkińskiej, ulga powyższa rozciąga się zarówno i do profesorów oraz nauczycieli wymienionych zakładów naukowych.

Bilety pomienie sprzedawane będą na wszystkich stacjach rzeczonych dróg, za okazaniem urlopu od bezpośredniej zwierzchności szkolnej i zaświadczenia lub kuponów, mających się wydawać: odnośnie do studentów uniwersytetów, wyższych zakładów naukowych rządowych, gimnazjów i progimnazjów rządowych, przez tęż samą zwierzchność, odnośnie zaś do wszelkich innych zakładów naukowych tak rządowych, jako też i prywatnych, przez właściwą władzę naukową rządową.

Wzór poświadczeń, o jakich mowa, na żądanie komunikuje Wydział Handlowy drogi Terespolskiej, Mazowiecka 22. 1128r

---

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 2 (14) Lipca r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę 95 sążni kub. russkiej miary brukowców, do budowy filtrów, od rs. 50 za sąż. kubiczny.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1091

F. ŁAPIŃSKI.

Najdawniejszy, 27 lat egzystujący handel **Węglem i Drzewem,** wyłączna sprzedaż **Kamieni** z kamieniołomów Krzeszowickich, otrzymał kamienie obrobione na bruki, chodniki i bordiury, na żądanie z zabrukowaniem, ceny nizkie.

F. ŁAPIŃSKI.

Kantor, Jerozolimska Nr 63.)
Skład, Okopowa Nr 2.) Telefony.
984r

ZARZĄD

Zakładu Wód Mineralnych w Ciechocinku

niniejszem ogłasza, że tutejszy zakład wód mineralnych otwarty będzie dla kuracji, w dniu 8 (20) Maja.

Ciechocinek odnogą kolei Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej, łączy się z pograniczną stacją w Aleksandrowie, 6 wiorst odeń odległą.

Z Warszawy do samego miejsca, podróż trwa 6 godzin

Wody Ciechocińskie, jodowo-bromowo-słone, szczególniej są pożyteczne, w zołzach (skrofułach), reumatyzmach, chorobach kobiecych, w chronicznych katarach żołądka, kiszek, oskrzeli, stawów i wielu innych. 589rR

Perły terpentynowej essencji

D-ra CLERTANA.

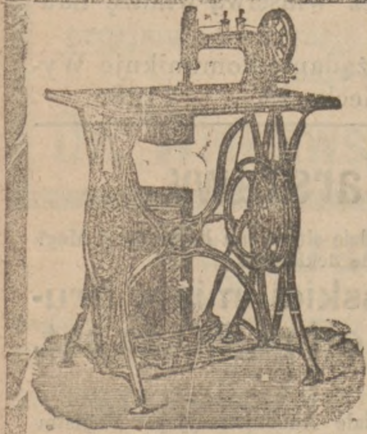
Każdy flakon zawiera 30 pereł.

Perły te, wielkości grochu, przełykają się łatwo.

Oryginalne perły D-ra Clertana upoważnione do przywozu i sprzedaży w całej Rossji.

Terpentynowa essencja, znajdująca się w perłach d-ra Clertana, jest chemicznie zupełnie czysta.

Wymagać na każdym flakonie podpisu: Clertan
HURTOWA FABRYKACJA W PARYŻU
przy ul. Jacob 19. 598r



Nauka i wychowanie.

Buchhalterji wyucza upoważniony przez władzę nauczyciel specjalista, autor „Buchalterji dla Samouków," Gustaw Chwat. Niecała 4. 15940

Biuro rekomendowania nauczycieli, guwernantek, bon, oficjalistów. Krakowskie-Przedmieście 7. Dąbrowska. 18628

Buchhalterji wyucza praktycznie nauczyciel szkoły handlowej Sulimierski, autor Podręcznika Handlowego. Hortensja 7. 17898

„**Jak** pisać ćwiczenia"—uczy systematycznie student uniwersytetu, specjalnie zajmujący się russką literaturą. Uczni i uczennic niżej kl. 5-ej nie przyjmuje. Złota 25, mieszkania 26, 5—8 wiecz. 17902

Jeśliby który ze studentów uniwersytetu za niemiecki, francuzki lub muzykę zechciał udzielać matematyki, proszę o zostawienie adresu pod „Matematyka" w kant. Kurjera. 18585

Kandydat nauk matematycznych poszukuje na czas wakacyj lekcyj w Warszawie. Oferty: Mokotowska 59, m. 21. 18575

Nauczycielka w średnim wieku, z patentem instytutu, z dobrą konwersacją francuzką, muzyką i malarstwem, pragnie wyjechać na miesiące letnie. Wymagania małe. Miodowa 3, mieszk. 12, od 11-ej do 2-ej. 18527

Nauczyciele: języka niemieckiego i matematyki poszukują miejsca od roku szkolnego. Oferty dla „Nauczycieli 120" przyjmuje Kurjer. 18470

Student uniwersytetu, russki, poszukuje lekcyj. Widok № 14, m. 18. 18393

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj na wyjazd lub w miejscu. Krucza 31, mieszkania 42. 18251

Student (z niemieckim i francuzkim) poszukuje kondycyj. Krakowskie- Przedmieście 60, stróż. 18401

Student będzie udzielał korepetycje w Mrozach. Oferty: kantor Kurjera Warsz. pod „Bi." 18132

Student uniwersytetu w Moskwie poszukuje lekcyj na wyjazd. Adres: gub. Grodzieńska, poczta Krynki lit. P. B. poste-restante. 18240

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj na wyjazd lub w Warszawie. Oferty: ul. Chmielna 45, m. 10, lub u stróża. 18150

Student russki poszukuje lekcyj, przygotowuje do egzaminów. Złota 34, m. 35. 1801r

Student uniwersytetu, utrzymujący młodsze rodzeństwo, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty poste-restante „Studentowi." 18644

Student uniwersytetu poszukuje miejsca na wakacje. Elektoralna 21, m. 8. 18594

Uczeń klasy 8-ej chrześcjanin poszukuje na lato kondycyj, za umiarkowane wynagrodzenie. Oferty w Kurjerze Warszawskim „Na wyjazd." 18554

Zakład Froeblowski (z ogrodem) Marji Keller, Senatorska № 11, dawny dom Roezlera, otwartym będzie całe lato. 1607r

Za koszta podróży wyjedzie nauczycielka na dwa miesiące. Oferty kantor Kurjera Warsz. „Wyjazd." 18553

Za pół ceny przez wakacje gruntowna nauka krawiecczyzny, strojów. Patenta wydaję.—Szkoła Rękodzieł, Nowy-Świat 4. 18550

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj w Warszawie podczas letnich ferji. Wiadomość w Alejach Jerozolimskich № 70, m. 13. 1841r

Doniesienia osobiste.

Alicja 25 list na poczcie. 18582

Beelge dla Elizy złożył list, prosi o odebranie. 18542

List dla Anieli Z. wysłany poste-restante. 1838r

List dla Wdowy K. na poczcie poste-restante. 18541

List na poczcie poste-restante dla „Wdowy N. B. L." 18528

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Comis-voyageur, młody człowiek (izraelita), mający prawo mieszkania w całej Rossji, poszukuje posady. Prima referencję. Łaskawe oferty pod R. O. przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 1848r

Inteligentna kobieta, posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje miejsca, zarządu domem, opieki nad dziećmi,—Krucza № 24, mieszkania 14. 18561

Krawcowa specjalnie uzdolniona, przyjmuje do roboty suknie, okrycia i dziecinne ubrania. Śliska 27, m. 15. 18601

Kasjerka, młoda, posiadająca rekomendacje, poszukuje zajęcia. Oferty Kurjer Warszawski „Helena". 18630

Młoda panienka, z prowincji, posiadająca muzykę i początkowe nauki, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty pod literami C. X. 18361

Młodsza, z dobremi świadectwami, umiejąca pięknie prać i prasować, poszukuje miejsca zaraz, może być na wyjazd. Ulica Nowozielna № 49. szwajcar wskaże. 18629

Niemka wykształcona, z dobremi rekomendacjami, poszukuje zajęcia podczas wakacji na wyjazd na wieś, lub z chorą zagranicę.—Żórawia 31, mieszk. 1. 18580

Niemka w średnim wieku, z dobrej rodziny, mówiąca i po polsku, życzy objąć zarząd domu przy osobie starszej, albo opiekę nad dziećmi.—Wiadomość: ulica Wilcza № 30, m. 4, od godz. 10—12 i od 3 do 5. 18571

Niemka wykształcona poszukuje zajęcia na godziny za mieszkanie, obiad lub wynagrodzenie. Oferty w Kurjerze A. D. 18573

Osoba przyjezdna, znająca dobrze krój i szycie, poszukuje roboty na dni. Oferty: A. T. przyjmuje kantor Kurjera. 18259

Osoba ze świadectwami poszukuje miejsca do gospodarstwa na wieś lub w mieście. Nowomiejska № 2, m. 7. 17983

Osoba przybyła z zagranicy poszukuje miejsca za bonę lub do wyręczenia w gospodarstwie, zna się na krawiecczyźnie. Wiadomość: Piekarska № 10, m. 6. 18244

Od 100 rs. do 150, za wyrobienie posady młodemu człowiekowi, znającemu russki polski gruntownie, mogącemu złożyć kaucję.—Oferty: Łódź, poste-restante lit. A. B. 18526

Osoba młoda, energiczna, posiadająca krój i krawiecczyznę, poszukuje miejsca do gospodarstwa tu lub na wyjazd.—Długa № 38, m. 23. 18631

Ogrodnik, posiadający chlubne świadectwa i znający gruntownie w każdej gałęzi ogrodnictwo i uprawę chmielu, poszukuje posady zaraz lub na jesieni.—Wiadomość! Pańska № 46, m. 3, ogrodnikowi W, S. 18625

Osoba wykształcona, średniego wieku, posiadająca niemiecki, francuski, muzykę, może zaopiekować się panienkami. Elektoralna 21, mieszk. 8. 1847r

Poszukuje się terminu dla chłopca wieśniaka. u jednego z panów krawców lub szewców.—Oferty w kantorze tegoż pisma dla „Chłopca." 18517

Rządca agronom, praktyczny, z chlubnemi świadectwami, zaprowadza płodozmiany, poszukuje zaraz posady. Erywańska № 14, w oficynie. 18638

Rządca w sile wieku, praktycznie znający gospodarstwo rolne, ze świadectwami i rekomendacją osób wiarogodnych, poszukuje pracy od 1-go lipca. Wiadomość i oferty: Prosta № 53, mieszk. 23, dla „Rządcy." 18289

Tanio przyjmuję wszelkie kwiaty do roboty, specjalnie zaś róże. Robota staranna. Bielańska № 3, m. 38. 18503

Wykształcona francuzka, z dobrą muzyką, chce wyjechać na wakacje. Oferty w Kurjerze „Wakacje. 18525

Zajęcia szuka energiczny młody człowiek, żonaty, szkoły skończył za granicą, z buchalterją, czynnościami kantorowemi obeznany.—Sienna 17, m. 2, Kotkowski. 18552

Z magazynu Hersego inteligentna panna życzy wyjechać na wieś do krawiecczyzny w miejscowość suchą, lesistą, gdzie nieduża rodzina. Oferty: Kurjer Warszawski pod literami K. S. 18634

100 rubli za wyrobienie posady gorzelanemu. Oferty: S. P. 5. 18535

b) Zaofiarowane.

Ajenci do zbierania informacyj potrzebni.—Widok 1, m. 26, 8 rano. 18550

Do krawatów potrzebne panny zdolne. Nowy-Świat 12. 1832r

Bardzo korzystne. Potrzebni są ajenci do nowego wynalazku. Ulica Nalewki 43, Heyman. 1850r

Doktór na prowincję potrzebny jest zaraz.—Bliższa wiadomość w fabryce wód mineralnych i napojów gazowych aptekarza Kostro w Łodzi, ul. Piotrkowska № 33. 18369

Do samodzielnego kierowania taborem przewozowym na prowincji potrzebny zaraz człowiek poważny, pracowity i energiczny, znający polski i russki, pierwszeństwo z niemieckim. Kaucja 500 rs. gotowizną. Pensja 600 rs. rocznie i mieszkanie. Szczegółowe oferty z kopjami świadectw przyjmuje Kurjer pod T. P. Z. 18540

Kucharka znająca się na wykwintnej kuchni, z dobremi świadectwami, potrzebna od 1-go lipca. Ul. Rysia 3, szwajcar wskaże. 18339

Lekarz potrzebny do osady Zaklików, promień trzymilowy. Wiadomość: aptekarz Łuczyński, przez Janów Lubelski. 17377

Nowa pralnia bielizny, ulica Długa № 32.—Potrzebne prasowaczki, któreby miały po lat 15. Pralnia za firankami. 18559

Potrzebne panny zdolne do staników i do nauki. Długa 10, m. 10. 18591

Potrzebne zdolne panny zaraz do pracowni W. Konopackiej, Marszałkowska 129, mieszkania 12. 18596

Potrzebna zaraz zdolna spódniczarka. Nowolipki 16, m. 39. 18600

Potrzebne są panny do spódnic uzdolnione i podręczne. Daniłowiczowska № 16, W. Grabowska. 18518

Potrzebny jest uczeń do apteki. Wiadomość w aptece na Nowem Mieście. 18519

Panna do maszyny, zdolna, potrzebna zaraz do magazynu M-me Anny, Marszałkowska № 149. 18523

Potrzebna bona niemka z szyciem do czterech dziewczynek; rekomendacja konieczna. Wiadomość: Cytadela, dom zarządu szpitala, mieszkania № 6, godzina 9 do 3-ej, tylko do 27 b. m. 18543

Potrzebny uczeń do apteki, mający rok praktyki. Dąbrowica, gubernja wołyńska, apteka. 18546

Potrzebna panienka do haftu białego, zaraz. Marszałkowska 105, m. 8. 18574

Potrzebny jest terminator do stolarza. Pierwszeństwo mają z prowincji. Ulica Sienna № 78. 1851r

Potrzebna panna zaraz znająca krawiecczyznę. Magazyn mód Heleny, ulica Świętokrzyzka 34. 18606

Podręczne do bielizny, kompletnie uzdolnione, potrzebne zaraz. Billing, Marszałkowska 129. 18182

Potrzebne są panny do szycia. Fabryka bandaży Strausa, Nowy-Świat 43. 18495

Potrzebny jest na dwie godziny dziennie korespondent francuski. Osoba dokładnie znająca język i mogąca także udzielać lekcyj i konwersacji lub rodowity francuz, zechcą aplikacje z warunkami składać w kantorze Kurjera Warsz. pod „X. X. X." 18226

Potrzebne są dziewczynki do zakładania.— Fabryka bandaży Strausa, Nowy-Świat № 43. 18551

Panny uzdolnione w krawieczyźnie zaraz potrzebne. Ul. Niecała 10, pracownia Kaziméry. 18552

Podręczne uzdolnione potrzebne zaraz. Pracownia Jadwigi Kamińskiej, Nowy-Świat № 22. 18653

Potrzebna staniczarka. Ulica Czysta № 6, mieszk. 17. 18657

Potrzebny jest stajenny (stallmeister) z dobremi świadectwami i posiadający język niemiecki. Zgłaszać się do składu Akcyjnego Towarzystwa Manufactur Juljusz Heinzel w Warszawie. Ul. Gęsia 3. 18658

Potrzebne do bielizny panny zdolne, podręczne i do nauki. Ulica Oboźna № 8, mieszkania 19. 18361

Potrzebne są podręczne i do nauki do sukien. Nowy-Świat 64, m. 9. 18662

Potrzebna jest osoba do pomocy przy sklepie albo wspólniczka. Leszno № 33, sklep nabiałowy. 18607

Panny potrzebne do sukien. Zielna № 24, m. 6. 18608

Potrzebna na wieś panna służąca, znająca doskonale krój, szycie i znaczenie bielizny. Hoża 54, m. 8. 18632

Staniczarki zdolne potrzebne zaraz. Chmielna № 7, m. 29. 18515

Służąca w średnim wieku, umiejąca dobrze gotować, potrzebna od kwartału. Ogrodowa № 20, m. 8. Pierwszeństwo mają wdowy i bezdzietne. 18462

Uczeń do składu materjałów aptecznych potrzebny jest zaraz. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska № 26. 1849r

Uczeń potrzebny jest do nauki w wieku lat 15 do zakładu tapicerskiego, ulica Chmielna № 3. 18604

Uczeń potrzebny do felczera. Plac św. Aleksandra № 8, obok Instytutu głuchoniemych. 18562

Uczeń do handlu win i spirytualij potrzebny zaraz. Zielna 4, m. 6, od 1 do 2-ej po południu. 18472

Zdolna upinaczka oraz panny podręczne potrzebne zaraz do pracowni Natalji W., Elektoralna 21, mieszk. 8. 1846r

Kupno i sprzedaż.

A) **Nowość.** Welocypedy dziecinne na sposób angielski, zwane „Tricycles," niklowane, z gumowemi obręczami, dla dziewczynek i chłopczyków, w fabryce E. Herżmana, Marszałkowska 53. 1833r

A) **Rowery** własnego wyrobu, z najlepszych angielskich materjałów, z gwarancją roczną oraz bezpłatną nauką, w fabryce E. Herżmana, Marszałkowska 53. 1833r

A) **Lekcje** jazdy na welocypedach o każdej porze dnia, w fabryce E. Herżman, Marszałkowska 53. 1833r

A) **Welocyped** dwuosobowy „Tandem," wynajmuję na godziny, E. Herżman, Marszałkowska 53. 1833r

A) **Wózki** dziecinne z kołami zwyczajnemi lub gumowemi, po cenach bardzo nizkich, poleca fabryka E. Herżmana, Marszałkowska 53. 1833r

A) **Wózki** dla chorych na resorach od rs. 25, w fabryce E. Herżmana, Marszałkowska 53. 1833r

A) **Welocypedy** dziecinne od rs. 5, w fabryce E. Herżmana, ul. Marszałkowska № 53. 1833r

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

Adres: Trębacka 3. Kupuję i sprzedaję garderobę damską mało używaną. 18364

A) **„Jean** de Prunelle", Wina Szampańskie wyrobu krajowego, wyśmienite w smaku. Ceny niskie. Znajdują się we wszystkich znaczniejszych handlach win i zakładach gastronomicznych. Reprezentant J. Łazowski, Senatorska 35. 1543r

Bryczka do sprzedania mało używana, na resorach, na jednego konia, kierat i dwie platformy pojedyńcze. Miedziana № 13. 18416

Czwórka chomont rzymsko-krakowskich z białym bronzem, tanio do sprzedania. Żórawia 31. 17922

Do sprzedania: szafy sklepowe przydatne do obuwia, kiosk, szyldy, wystawa żelazna bronzowana, lampy gazowe, piecyk do gazu, waga decymalna 12 pud., 6 krzeseł tapicerskiej roboty (masiw), lustro duże, garnitur mebli orzechowych z takimże stołem i portjery, samowar niklowy piękny nieużywany i t. p., wszystko za przystępną cenę. Wiadomość w magazynie obuwia, Bielańska № 13. 18353

Dębowe meble składane, stoły 1.80, krzesła 1.20, taborety 90 kop., poleca Gąsiorowski, Chmielna 35. 17974

Do sprzedania fortepian prawie nowy lipskiej fabryki Irmlera. Zielna 11, mieszkania 3. 18198

Duża szafa orzechowa do sukien, kredens jesionowy oraz łóżko na orzech, za niską cenę do sprzedania. Nowy-Świat № 66, mieszkania 3. 18367

Do sprzedania tanio lustra, szafa z lustrem, szafa do sukien, rozmaite przedmioty platerowane, porcelana. Szkolna 8, m. 17. 18642

Do sprzedania garnitur mebli, szeslong, stolik do kart, toaleta jesionowa, lustro, obrazy, książki techniczne, Encyklopedja 28 tomów, zegar pod kloszem. Piękna 19, mieszk. 4, od godz. 10 do 4-ej. 18640

Do sprzedania meble, otomana, sofa, szeslong, garnitur czarny, orzechowy, biurko używane rozbierane w dobrym stanie. Ceny bardzo niskie. Solna № 17, m. 14. 18620

Do sprzedania stół, 6 krzeseł dębowych, szafa orzechowa rozbierana, maszyna Singera. Pańska 18, m. 18. 18617

Do sprzedania rower w dobrym stanie za rs. 80. Wiadomość u stróża, Plac Grzybowski № 12. 18576

Fortepian czarny, krótki, Hofera za rs. 250 i lustra dwa czarne do sprzedania. Leszno № 52, m. 5. 17848

Fortepian fabryki wiedeńskiej rs. 325, kosztował 650, pozostawiono do sprzedania. Jasna 3, fabryka pianin. 17970

Firanki odpasowane i na łokcie w wielkim wyborze, po cenach fabrycznych, poleca Kiltynowicz, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 1639r

Fortepian 240 rs. na spłatę, garnitur i inne meble do sprzedania. Wspólna 36, mieszkania 20. 18266

Forsztowanie 7-skrzydłowe, ruchome, dębowe masiw, z matowem oszkleniem, jest do sprzedania za 35 rs. Wiadomość: Widok 19, mieszk. 6. 18639

Faeton nowy na jednego i parę koni za przystępną cenę. Ulica Krucza № 21, u lakiernika. 18563

Fortepian nowy, czarny, krótki, kosztujący 500 rs., z powodu wyjazdu za 375 rs. Kanonja 4/89, w kancelarji parafji św. Jana, od 9-ej zrana do 12-ej i od 3 do 7-ej po poł. 18558

Fortepian wiedeński w bardzo dobrym stanie, z przyjemnym głosem, z powodu wyjazdu do sprzedania. Cena przystępna. Nowolipie 30, mieszk. 10, między 3 a 6-tą po południu. 1839r

Garnitur roboty Bronisza 75 rs., gabinetowy 32, szeslong 16, Hoża 38, m. 22. 18556

Garnitur mebli, toaleta, komody, szafy i różne sprzęty do sprzedania z powodu zmiany lokalu. Sienna 78. 18492

Garnitur, szafy, kredens, stół, krzesła, otomana, szeslong, toaleta. Zielna 24. 18618

Heblarka potrzebna mała na mosiądz i stal. Niecała 12, w dystrybucji. 18 83

Jest do sprzedania pies ceter-gordon, 7-miesięczny, czarny, podpalany, bardzo ładny.— Nowy-Świat № 12, mieszk. 17. 18355

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze Stanisława Baumgart (syna, ulica Chłodna 40. 15862

Kocioł parowy, 24 kw. metra powierzchni nagrzewa, w dobrym stanie, do sprzedania. Złota 8, m. 5. 18176

Kupuję fortepiany, pianina używane, tak w Warszawie, jakoteż wyjeżdżam na prowincję. Reparacje, pakowania przyjmuję. Pańska 10, m. 34. 18 81

Ktoby miał do zbycia lokomobilę stałą o sile do 20 koni, raczy dać wiadomość: Lublin. zakład blacharski A. Lewińskiego. 18551

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R Bohtego, Nowy-Świat 34. 1550r

Kareta duża, powóz, wolant do sprzedania.— Krucza 9. 18170

Kasy ogniotrwałe o 25% tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125. Sikorski. 18163

Lustra na raty sprzedaje najtaniej miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres i numer 8. 18032

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 103, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 18619

Maszyna do prasowania kapeluszy słomkowych i maszyny do szycia do sprzedania.— Mylna № 9. 17489

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 13, m. 13, w bramie na lewo. 18430

Maszyny pięknie szyjące wszelkich systemów sprzedaję od rs. 12, kupuję, zamieniam. Dzika 20, mieszk. 34. 17936

Meble, garnitury, otomany, sofy, szeslongi, szafy, łóżka, biurka, komody i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 18438

Meble za bezcen z powodu zmiany lokalu. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 18153

Meble rozmaite po zwiniętym magazynie, tanio. Jerozolimska 78, mieszk. 10. 18064

Meble machoniowe w dobrym stanie tanio do sprzedania. Elektoralna № 31, mieszkania 10. 1852r

Maszyna elektryczna Gensa, nowa, za rs. 10 do nabycia. Żórawia 13, mieszk. 14. 18577

Mopsik suczka, odchowana, do sprzedania, 5 rs. Chmielna 12—9. 18549

Maszynę Singera nożną, mało używaną, wyjeżdżając sprzedaję. Ul. Marszałkowska 60, stróż wskaże. 18590

Meble za bezcen! Urządzenie do sypialni, jadalni oraz salonu, garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, otomany, szeslongi. Przyjmuję obstalunki tapicerskie i stolarskie. Marszałkowska 104, m. 25. 18150

Meble. Garnitur orzechowy masyw, kryty utrechtem, używany, w zupełnie dobrym stanie, szeslong ceratą kryty, szlafban dębowy, biurko damskie dębowe, do sprzedania. Ulica Foksal № 10. 1827r

Meble salonowe: garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, gabinetowe, szafy, łóżka, umywalnie, urządzenia jadalni dębowe, bibljoteki, otomany, szafki lustrzane i inne. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 16394

Okulary, binokle, lornetki, termometry, irrygatory, suspensorja, woreczki hygieniczne, gąbki ochronne, paski rupturowe „najtaniej" w magazynie optycznym Drehera, Szpitalna 6. 1418r

Obrazy olejne do sprzedania. Cena 5 do 360 rs. Handlarze wyłączeni. Leopoldyna 33, mieszk. 4. 18412

Otomanę sprzedam dobrej roboty z powodu zmiany. Jerozolimska 31, stróż wskaże. 18498

Otomana do sprzedania tanio zaraz. Miodowa 19, m. 1, stróż wskaże. 18497

Poszukuje się używanego tartaku w dobrym stanie. Bliższą wiadomość, cenę, siłę, wielkość i t. d. proszę złożyć w Biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera w Warszawie, Senatorska 26, pod „Tartak." 1813r

Pianino berlińskie sprzedaję, wydzierżawiam rs. 4½. Jerozolimska 84, mieszk. 12. 18094

Pianino lipskie wyjeżdżając sprzedaję, rs. 210. Świętokrzyska 27, m. 12. 18341

Potrzebny jest zaraz koszyk do kucyków, używany lecz w dobrym stanie. Proszę przesyłać wiadomość z oznajmieniem ceny: Dernałowicz w Nowo-Mińsku. 18370

Paki, skrzynie i rogóżki tanio do sprzedania Chmielna 76, mieszk. 34. 17719

Pianino zagraniczne do sprzedania. Orla № 6, Krause. 18533

Pianino Blüthnera, prawie nieużywane, do sprzedania. Hotel Europejski № 106, od 10 do 12-ej. 18654

Po zwiniętym magazynie obić papierowych Muszewskiego, tanio do sprzedania urządzenie sklepowe, gazowe etc. Długa 40. 18119

Rower dobrze utrzymany jest do sprzedania. Senatorska № 38, stróż wskaże. 18387

Rower do sprzedania. Wiadomość: ul. Żytnia № 23. 1823r

Srebro i złoto kupuje fabryka wyrobów srebrnych W. Birkowskiego. Ulica Podwale № 26. 15822

Sklepowe urządzenie wykwintne, trzyścienne, za bezcen sprzedam. Kiosk, Senatorska róg Miodowej. 18660

Skład własny fabryki fortepianów Małeckiego w Warszawie, Nowy-Świat № 30, posiada fortepiany używane do sprzedania w cenie od rs. 200 do rs. 350. 18610

Stół rozsuwany bardzo tanio do sprzedania.— Nowogrodzka 16, m. 2. 1843r

Sprzedaję portmonetki, portfele, teki, portcygary etc. własnej roboty, przyjmuję zamówienia i reparacje takowych. K. Czerewski, Elektoralna 6, m. 8. 18568

Szafę dużą oszkloną, sklepową, biurową, obrazy starego pędzla, akwarelę Kostrzewskiego, wagę dziesiętną sprzedaję. Aleja Jerozolimska 25—18, do 11-ej zrana. 18621

Są do sprzedania mleczne krowy od jednej do czterdziestu kilku sztuk. Wiadomość: ulica Elektoralna № 26. 18635

Tokarnia i narzędzia ślusarskie do sprzedania. Przyokopowa № 11, m. 7. 18612

Tanio kredens masyw dębowy sprzedam.— Drugi dom za remizą mokotowską tramwajową, stróż wskaże. 18560

Tanio do sprzedania: łóżka ozdobne rzeźbione, szafki do bielizny, umywalnie, biurka, krzesła skórą kryte. Leszno 51, m. 2. 18122

Wyjeżdżając sprzedaję biurko, szafę, krzesła, lustro, stół, stolik, etażerkę, landszafty, lampy, szeslong, umywalnię, kredens, łóżka, fotel wygodny, porcelanę, szkło, wszystkie kuchenne sprzęty. Nowogrodzka 31—15. 18648

Wyprzedaje się używane meble, łóżko, szafa, wózek dziecinny, garnitur, rozmaite fotele. Marszałkowska № 55, wiadomość u stróża. 18622

Wyjeżdżam, sprzedaję tanio kredens, stół jadalny dębowe, dwa łóżka orzechowe francuskie, komodę, dwie szafy machoniowe, dwa stoliki do kart, szeslong, krzesła wiedeńskie biurko orzechowe, wszystko urzędowej roboty, sprzęty domowe naczynia kuchenne. Plac św. Aleksandra 9—27, od 4-ej. 18589

Wyprzedaż reszty biżuterji po cenie niżej kosztu. Przyjmuję wszelkie obstalunki, reparacje najtaniej, jakoteż złocenie, srebrzenie, zamieniam stare złoto, srebro na nowe. A. Oraczewski, Nowy-Świat 36, w podwórzu, lewa oficyna, trzecia sień, parter. 1769r

Z powodu wyjazdu tanio eleganckie chomonto pojedyńcze do sprzedania. Chmielna № 10, wiadomość u stróża. 18587

Za rs. 30 garnitur mebli, cały kryty. Złota № 9, m. 78. 18616

Żyrandol gazowy pięciopłomienny do sprzedania. Leszno 33, mieszk. 26. 1809r

Interesa handl. i mająt.

Apteka w mieście gubernjalnem na dogodnych warunkach do sprzedania. Wiadomość Chmielna № 5, chambres-garnies № 8, od 3-ej do 5-ej. 18565

Do sprzedania sklep spożywczy. Wiadomość ulica Żórawia № 4. 18534

Do sprzedania wynajem karet i powozów w dobrym punkcie, z wyrobioną klijentelą. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod wyrazem „Remiza." 18599

Dom w okolicy Marszałkowskiej, w handlowem miejscu, na zamian na mały folwark nie obdłużony. Pańska № 19, u stróża. 18597

Do wydzierżawienia zaraz majątek poduchowny 6 wiorst od Warszawy, 4½ włóki łąk, 1½ włóki gruntu ornego, ogród duży, ładny, owocowy, za cenę rs. 1,500. Potrzeba kaucji wraz z opłatą za inwentarz żywy i martwy rs. 3,000. Wiadomość codzień od 9 do 12-ej w poł., ulica Hoża 64, m. 2. 18586

Do sprzedania majątki różnej wielkości, dzierżawy do wzięcia. Nowy-Świat 45, mieszkania 3. 18570

Dom drewniany piętrowy, z ogrodem, do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość na miejscu, ulica Czerniakowska № 22. 18566

Dom z placem, z dochodem 2,000 rs., do sprzedania, Wiadomość: Nowolipie № 32, m. 14, od godz. 2—4-ej po poł. 18636

Dochody propinacyjne w osadzie Żarki, w powiecie będzińskim położonej, są do wydzierżawienia od dnia 1 (13) stycznia 18[illegible]2 r.— Razem z propinacją na żądanie wydzierżawione być mogą: browar piwa bawarskiego, gorzelnia i dystylarnia, siłą wody poruszane, razem lub każde osobno. Wiadomość bliższa w zarządzie dóbr Żarki przez Myszków, przy kolei wiedeńskiej; stacja pocztowa w miejscu. 1814r

Do umieszczenia na 1-ym numerze domu suma 14,000 rs. na 7 procent. Wiadomość pomiędzy 10 a 12-tą. Królewska 9, mieszkania 6. 18 79

Fabryczna posesja do wydzierżawienia, może być z maszyną parową. Koszykowa 31.— Wiadomość: ulica Świętokrzyzka 20, u doktora. 18200

Garkuchnia do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat 32. 18637

Jest do sprzedania sklep dystrybucyjno-kolonjalny z powodu wyjazdu do gub. zach. Ul. Śliska № 27. 18394

Krowiarnia do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: szwajcar, hotel wiedeński. 18179

Magle są do sprzedania. Ulica Leszno № 18. 18547

Majątki ziemskie do sprzedania. Opisy rzetelne u pełnomocnika, Żórawia 25, m. 6, od 2 do 4-ej. 18239

Majątki od 3 włók, ziemia pszenna, las blizko kolei, do sprzedania lub wydzierżawienia; warunki dobre.—Wiadomość: Bracka 12, m, 7, od 2 do 6. 17367

Na czasie sprzedam lub zamienię willę.— Wiadomość u właścicielki, Nowy-Świat № 40, m. 16, od 11—1-ej. 18210

Na 12% jest do sprzedania dom murowany w centrum miasta, położony w mieście powiatowem gub. płockiej, mieszczący w sobie sklepy, zajazd, hotel, handel win i kolonjalny oraz cukiernię, przytem ogród fruktowy i warzywny. Szacunek ogólny rs. 20,000, do kupna potrzebny kapitał rs. 10,000. Wiadomość: ulica Kapitulna № 6, m. 9, od godz. 3—8-ej. 15782

Nieruchomość № 925, ul. Chłodna, dochód 3,200 rs., z możnością zabudowania warsztatami fabrycznemi, do sprzedania. Wiadomość: Mazowiecka 4, mieszk. 10. 16879

Nieruchomość, Złota 59, do sprzedania.— Wiadomość: Marszałkowska 142. 18564

Poszukuje się wspólniczki z niewielkim kapitałem do założenia magazynu sukien. Wiadomość: Marszałkowska № 108, m. 34, między 3 a 5-tą. 18276

Pacht z propinacją do wydzierżawienia, 4 wiorst od stacji Łochów, w Baczkach. Wiadomość: Krucza 48, m. 15. 18538

Poszukuje się kupna apteki z kapitałem 12,000 gotówką. Wiadomość w redakcji „Wiadomości Farmaceutycznych." 18141

Rubli 2,000 potrzeba na 1-szy lipca na spłatę sumy hypotecznej. Wiadomość bez pośrednictwa u rejenta Truszkowskiego, przy sądzie okręgowym. 18164

Rubli 80,000 do wypożyczenia częściowo na domy w Warszawie zaraz po pożyczce Towarzystwa. Wiadomość: Senatorska 8, mieszkania 7, lewa oficyna. 18359

Restauracja do sprzedania, elegancko urządzona, z bilardem, na korzystnych warunkach. Wiadomość: Stare-Miasto № 28, mieszkania 10. 17846

Rubli 2,225 nieletnich do wypożyczenia na pewną hypotekę. Nowy-Świat 49, mieszkania 14. 18548

Rubli 3,000 do ulokowania na 1-ym numerze hypoteki. Bliższa wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 6, stróż wskaże. 18286

Sklep spożywczy sprzedam z przyczyny musowego wyjazdu, komorne tanie. Ogrodowa 43. 18491

Sklep kolonjalny dystrybucyjno-spożywczy z wyrobioną klijentelą tanio sprzedam z powodu wyjazdu. Wiadomość: Żelazna № 89, w fabryce wyrobów metalowych u p. Królikowskiego. 16825

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu zmiany interesu. Żelazna 52. 16849

Sklep do sprzedania. Wiadomość: Elektoralna № 24, mieszk. 8, od 10 do 1-ej. 18645

Skład apteczny do sprzedania w Warszawie Oferty do stróża, ul. Miodowa № 3, mieszkania 28. 18271

Skład cygar hurtowo-detaliczny, do odstąpienia na dogodnych warunkach, w Piotrkowie, położony w najlepszym punkcie miasta. Komorne rocznie rs. 250.—Wiadomość w składzie cygar L. Gagackiego. Krakowskie-Przedmieście № 9. 17397

Sklepik tanio do sprzedania w bardzo dobrym punkcie. Komorne 6 rs. miesięcznie.—Długa 55. 18171

Sklep kolonjalny, egzystujący od lat kilkunastu, z wyrobioną klijentelą, jest do sprzedania z powodu choroby właściciela na dogodnych warunkach. Wiadomość: ul. Królewska № 37, m. 16. 18434

Skład wódek w dobrym punkcie z powodu zmiany interesu do sprzedania. Adres: Biuro ogłoszeń, Senatorska № 26. 1829r

Sklep dystrybucyjno-piśmienny zaraz do odstąpienia. Plac św. Aleksandra № 2. 18609

Sklep, wyroby tabaczne i materjały piśmienne, do sprzedania. Marszałkowska № 116, mieszkania № 11. 18611

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, kilkanaście lat egzystujący, ładne, tanie mieszkanie, sprzedam niedrogo. Żelazna № 46. 18615

Skład wódek w punkcie fabrycznym, oddawna egzystujący, z powodu zmiany interesu do sprzedania. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 1853r

Szynk tanio z powodu koniecznego natychmiastowego wyjazdu odstąpię. Aleksandrja 2. 18589

Tanio sprzedam krowiarnię. Wiadomość: kiosk róg Marszałkowskiej i Jerozolimskiej. 18537

W bliskości stacji Otwock ponad Świdrem, grunta pod budowę domków letnich tanio do sprzedania. Wiadomość u L. et C. Hardmuth, Wierzbowa 6. 1808r

Za rogatką Belwederską, przy Promenadzie, sprzedaję place po 20 kop. łokieć kwadratowy, na wypłatę. Wiadomość na miejscu, № 13 u Rychłowskiego. 17876

Z upoważnienia właściciela sprzedam majątek bez służebności, 8 wiorst od Grójca. Rozległość 15 włók, w tem włóka łąki, 20 mórg zagaju, gleba szererk gliniasty rodzajny. Dom, zabudowania dobre. Towarzystwa 12,000 rs.—Szacunek 32,000 rs. Rańkowski, ulica Leszno № 11. 18595

50 włók ziemi pszennej z zasiewami kompletnemi i inwentarzami, bez długów, pragnę zamienić na dom w Warszawie. Wiadomość: Nowogrodzka 23, m. 4, od 10—2-ej. 18501

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 38r

Aleksandrja 14, mieszkania 25, 1-e piętro. Pokój umeblowany, w środku miasta, dobre powietrze, wygodka; tamże kwiaty do sprzedania. 17784

Bednarska 24,—2 pokoje, przedpokój, kuchnia z wygodami, od lipca. 18290

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. sala na warsztat, pokój, kuchnia. Złota № 32. 18154

Do odstąpienia mieszkanie samo w sobie, na 2 piętrze od frontu, pięć pokojów z kuchnią, wodociągiem, zlewem i wygódką, za rs. 500, przy ulicy Rymarskiej № 14, mieszkania 4. 1826r

Do wynajęcia od 1 lipca pięć pokoi, przedpokój, dwa balkony, wanna, klozet, zlew, wodociąg i inne wygody;—cztery i trzy pokoje, z takiemiż wygodami. Sklep narożny w domu z komfortem urządzonym po zniżonej cenie. Mokotowska 25, dom narożny. 17152

Do wynajęcia od 1 lipca pokój frontowy, z meblami i z usługą przy familji, dla kobiety inteligentnej przezwoitego towarzystwa. Żórawia 33, m. 7, od godz. 12 do 4-ej. 18633

Dwa duże pokoje na dole, gdzie były warsztaty stolarskie do wynajęcia od 1 lipca w domu № 5, przy ul. Długiej, stróż wskaże. 18598

Do wynajęcia zaraz jeden, dwa, trzy umeblowane pokoje, z przedpokojem, pościelą, usługą, Szkolna 8, m. 17. 18641

Do wynajęcia jeden lub dwa pokoje z meblami, fortepianem lub bez, na dwa miesiące. Kiosk Zielna. 1842r

Do wynajęcia 6, 2 pokoje, z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami. Zielna 41. 18592

Dwa lub trzy pokoje z kuchnią, do odnajęcia na lipiec i sierpień. Hoża 18, m. 7. 18623

Jeden pokój i dwa pokoje z kuchniami i wszelkiemi wygodami, pierwsze piętro, do wynajęcia od 1-go lipca. Żórawia 28. 1821r

Jeden, dwa pokoje do wynajęcia, widok na ogrody. Może być całodzienne utrzymanie. Hortensja 7—7. 17899

Letnie mieszkanie, z powodu słabości odstąpię za rs. 50, które idzie 80. Stacja Ruda Guzowska, w lesie, śliczne, duże 2 pokoje z kuchnią. Aleja Jerozolimska № 8 domu, stróż wskaże. 18511

Lokal na fabrykę do wynajęcia od d. 1-go października 1891 r. Wiadomość Smolna № 28. 15014

Letnie mieszkania w Wawrze, w posiadłości Ottów, tuż przy stacji dr. żel. Nadwiślańskiej Wawer i szosie. 18278

Letnie mieszkanie z bieżącą wodą, tuż pod laskiem, 3 mile od Warszawy. Bliższa wiadomość: Marszałkowska 134, w magazynie L. Kuśnierskiego. 18144

Letnie mieszkanie do wynajęcia, cztery pokoje z kuchnią. Ruda Guzowska, Wincenty Zakrzewski, przy kolei, pod borem. 18406

Letnie mieszkanie, 2 pokoje z kuchnią i werendą, w obszernym ogrodzie, dotykającym sosnowego lasu, przy szosie Nowomińskiej, 3 wiorst od stacji Miłosna, kąpiel o $1^1/_2$ wiorsty. Wiadomość: Widok 19, mieszkania 6. 18647

Letnie mieszkania. Proszę zobaczyć—ślicznie tu. Trzy wiorsty od stacji Mrozy—Gołębiówka. W oddzielnym domku dwa pokoje, z werendą, kuchnia, ogrodem. Mniejsze i większe, od jednego do siedmiu pokoi. Można z całem utrzymaniem, po rs. 1 dziennie. Ogród z pyszną rzeczną kąpielą, duże lasy—poczta codzienna, wszelkie wygody. Wiadomość: magazyn nici. Stapf, Marszałkowska róg Siennej. 18532

Letnie mieszkanie za rogatką Belwederską w Sielcach na drodze Książęcej № 18, obok fabryki Sturmera; złożone z różnych lokali po 1, 2, 3 i pokoje z kuchnią, ogrodem, komunikacja tramwajem. Wiad. na miejscu. 18522

Letnie mieszkanie jeszcze jedno (z piecem), 2 pokoje, kuchnia w Lipinach, stacja drogi Petersburskiej Wołomin. 18544

Letnie mieszkania w Grodzisku, suche, słoneczne. Wiadomość: Marszałkowska № 123. Wolska. 18614

Letnie mieszkanie, cały domek złożony z 4-ch pokoi i 2-ch kuchen, do wynajęcia w Komorowie pod Pruszkowem, za rs. 160. Może być rozdzielonem na dwa mieszkania. 18579

Letnie mieszkanie, składające się z dwóch pokoi, kuchni, werend i piwnicy zaraz do wynajęcia. Wiadomość u p. Dąbkowskiego w Wawrze (przy cegielni). 18516

Letnie mieszkanie—całodzienne utrzymanie; tamże dworek z ogrodem do wynajęcia. Wiadomość: Żórawia 15, mieszkania 16, godz. 11-ta do 2-ej. 18572

Mieszkania letnie w Inowłodzu nad rzeką Pilicą. Większe i mniejsze, do wynajęcia z umeblowaniem. Doktór, restauracja, sklep spożywczy na miejscu. Ceny przystępne. Wiadomość w biurze ogłoszeń pp. Rajchmana et Frendlera, Senatorska 26. 1834r

Od 1-go lipca mieszkanie umeblowane z wszelkiemi wygodami, z usługą lub bez, złożone: z dwóch pokoi, 2 nisz, przedpokoju i kuchni, z dwoma wejściami, na parterze—na miesięcy 3 lub więcej. Włodzimierska 16, stróż wskaże. 18557

Marjensztadt 4. Pokój umeblowany osiem rubli, mniejszy pięć, pierwsze piętro, oddzielne wejście. 18643

Od 1-go lipca mieszkania do wynajęcia, pierwsze piętro: 6 pokoi, kuchnia, przedpokój; drugie piętro: 4 pokoje duże, spiżarnia, kuchnia, po dwa wejścia, wodociągi, zlewy, klozety; sklep z pokojem i obszernemi piwnicami, zajmowany od dawnych lat na handel win—dawniej Tock, oraz wędzarnia wzorowo urządzona, w pałacu zwanym Dyzmańskich. Miodowa 4, stróż Jan wskaże. 17214

Pokój umeblowany, usługą, życiem, bez. Nowy-Świat 56, mieszk. 2. 18331

Pokój z meblami do najęcia. Chmielna № 44, m. 7. 18254

Pomieszczenie dla trzech chłopczyków chodzących do szkół prywatnych, w domu gdzie szkoła Pankiewicza. Złota 30, m. 10. 18015

Pomieszczenie dla 3-ch panienek, chodzących do zakładów rękodzielniczych, można się ułożyć zaraz, cena możliwa. Aleksandrja 20, mieszkania 18. 18160

Pokój do najęcia każdego czasu tanio, z usługą i z meblami lub bez, ul. Smolna-Wysoka № 22, mieszkania 3. 18664

Pokoje sypialne orzechowe i jadalne dębowe, do sprzedania u stolarza. Ulica Twarda № 13. 18659

Pokój kawalerski umeblowany, do wynajęcia zaraz. Chmielna 35, m. 2. 18649

Przy ulicy Świętokrzyzkiej № 27, do wynajęcia od 1 lipca 7 pokoi, przedpokój, kuchnia, wodociąg zlew, 1-e piętro front; 3 pokoje, kuchnia w oficynie—oraz stajnia z wozownią. Wiadomość u stróża. 1798r

Pokój kawalerski, umeblowany, z oddzielnem wejściem, do wynajęcia od 1 lipca. Ulica Chłodna 22, stróż wskaże. Bliższa wiadomość: Chłodna 46, m. 25. 18125

Potrzebne dwa pokoje umeblowane lub bez mebli, z waterklozetem. Usługa i śniadanie. Front lub na ogród.—Oferty: Szpitalna 5, mieszkania 17, 1830

Pokój o dwóch oknach, porządnie i wygodnie umeblowany, z wspólnym przedpokojem, z z usługą i z samowarem zaraz do wynajęcia, lub od św. Jana. Cena przystępna. Jerozolimska przy Brockiej № 58, m. 7, na parterze. 18536

Potrzebne letnie mieszkanie, trzy lub cztery pokoje umeblowane, z kuchnią, samo w sobie, niezbyt odległe od Warszawy, a blizko kolei, w cenie około 50 rubli. Wiadomość w sklepie W. Golińskiej, gmach teatru. 18613

Pożądane jest zaraz mieszkanie, wraz z całodziennem utrzymaniem, w zacnym obywatelskim domu, dla ucznia 8 klasy. Oferty w Kurjerze Warsz, „Pożądane." 18555

Pokój obszerny, z oddzielnem wejściem, przy familji, cena przystępna. Chmielna № 29, mieszkania 8. 18588

Róg Bielańskiej i Długiej № 25, cztery pokoje z balkonem, kuchnią, na 1-m piętrze i dwa na trzeciem do wynajęcia. 18520

Sklep, w którym od lat kilku znajduje się sprzedaż pieczywa, do wynajęcia od 1-go lipca. Marszałkowska № 95. 17526

Sutereny składające się z 4-ch pokoi, na magle, pralnię lub proceder i t. p. do wynajęcia. Pańska 38. 1811r

Sklepu z oknem wystawowem poszukuję od Lipca, przy ulicach: Niecałej lub Marszałkowskiej, niedaleko Saskiego ogrodu. Oferty: „Sklep" przyjmuje Kurjer. 18646

Trzy sklepy, duża wozownia i piwnica do wynajęcia od 1 lipca. Nowo-Senatorska № 7. 18129

Urzędnik zajmujący wyższe stanowisko w poważnej instytucji, władający językami: russkim, niemieckim i francuzkim, mogący przedstawić poważne rekomendacje, poszukuje mieszkania z 5—6 pokoi, przedpokoju i kuchni z wygodami, w cenie 600—750 rs., w domu—którego zarząd pragnie przyjąć na siebie. Adres do biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, sub „Mieszkanie." 1845r

Umeblowanych jeden lub dwa pokoje do wynajęcia, mogą być obiady. Nowy-Świat 57, m. 10. 18213

W każdym czasie 8, 7, 6 pokoi, z alkową, wanną, kuchnią, przedpokojem, suche, ciepłe, ceny umiarkowane. Piękna 5. 18593

W każdym czasie do wynajęcia na Nowym-Świecie № 66, na 2-em piętrze od frontu, salonik o dwóch oknach, z osobnem wejściem i opałem. Wiadomość u stróża. 18368

Z powodu wyjazdu do odstąpienia od 1 (13) lipca mieszkanie za 350 rs. rocznie, (miesięcznie lub kwartalnie), na 1-m piętrze 3 duże pokoje, z podłogami posadzkowemi, przedpokój, kuchnia z wodociągiem i piwnica. Ulica Długa № 25, mieszkania 22. 18443

3, 2 i 1 pokój z kuchnią, wodociągiem i zlewem, do wynajęcia od 1 lipca 1891. Nowolipie 17. 18143

4 pokoje umeblowane, kuchnia, wodociąg, waterklozet, do odstąpienia do 1 (13) września, z dużem ustępstwem. Nowogrodzka 15, mieszkania 5. 18581

4 pokoje z kuchnią i wszelkiemi wygodami do odnajęcia od 1-go lipca. Leszno 33. 1810r

5 pokoi, pokój dla sług, przedpokój, kuchnia z wszystkiemi wygodami, do wynajęcia zaraz lub od 1-go lipca w nowym domu, przy ulicy Pięknej № 23, pierwszy od rogu Marszałkowskiej. Cena rs. 500. 18177

6 pokoi z balkonem, na 1-m piętrze, przy ulicy Żórawiej № 8, od placu św. Aleksandra, za cenę roczną rs. 750. NB. Mieszkanie to będzie całe odnowione. 17933

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje panie na słabość, kurację, czas dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne. Chłodna № 21. 18203

A) Przeprowadzek, przewozu mebli i różnych towarów, podejmuje się kantor składu węgli. Chmielna 51. 1765r

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, udziela porad swojej specjalności panion potrzebującym zupełnej dyskrecji, Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 16919

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego przyjmuje panie bez meldowania, słabość, umieszczenie dziecka od 15 rs. Radzi w zakresie swej specjalności. Złota 16, m. 4. 18190

Dzwonki elektryczne, powietrzne, telefony, piorunochrony. Konrad Pohl, inżenier, Ogrodowa 23. 18602

Gotowe hafty z pereł i jedwabiu zastosowuję do portfeli, portcygar i portmonetek. Skórę do do haftów dostarczam na żądanie. K. Czerewski. Elektoralna 6, m. 8. 18567

Jadąc do Ciechocinka z córkami swemi, życzę sobie zabrać dwie dziewczynki. Wiad.: Wronia 60, m. 10. 18545

Mamka z siedmiomiesięcznym pokarmem lub starszym potrzebna, Marszałkowska № 151, m. 15;—tamże żyrandol gazowy o pięciu płomieniach i gazometr prawie nowe do sprzedania tanio. 18531

Nagrody rs. 100. Zgubione zostały dwa 6% listy zastawne wileńskiego banku ziemskiego po rs. 500. 1) $43^1/_2$-letni lit. A. serja 25 № 24144 z 7-ma kuponami. 2) $54^1/_2$-letni lit. K. serja 29 № 463 z 14-ma kuponami. Policja i Bank zostały zawiadomione. Uczciwy znalazca zechce zwrócić pod adresem: Mozes Rakowski w Płocku, za powyższą nagrodą 18605

Nagrody rubli pięć. Zginął pies pudel zupełnie biały, wabi się Kiek, średniego wzrostu. Adres: Wierzbowa № 5, restauracja Marie. 18626

Pracownia sukien i okryć damskich, ulica Widok № domu 21 wykończa obstalunki podług najświeższych żurnali, starannie i elegancko—po cenach przystępnych. — Tekla Nowakowska. 18530

Piegi niszczy niezawodnie „Albarosa" z apteki F. Dziechcińskiego, Krak.-Przedm. № 59, wprost resursy obywatelskiej. 1644r

Rubla pończochy fil de perse, długie, wybór wielki—tamże bawełniane mocne, nie wypierające. Marszałkowska 129, oficyna. 17599

Śmietniki oczyszczam, regularnie zabierając po rs. 1.50 miesięcznie—w okolicach ulicy Śliskiej. Adresy składać: ulica Śliska 14, u stróża Józefa. 18336

Szpilka z brylantem zgubiona 20 b. m. idąc z ulicy Dobrej. Zjazdem, Podwalem, Miodową, Senatorską, Saskim ogrodem z Niecałej do Kotzebue. Łaskawego znalazcę upraszam o zwrócenie mej pamiątki na ul. Marjensztadt № 7, m. № 7, za sowitą nagrodą. 18524

Student uniwersytetu, izraelita, życzący towarzyszyć osobie starszej do miejsca kuracyjnego, za stosownem wynagrodzeniem potrzebny jest zaraz. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod literami N. K. X. 18627

Suknie damskie gustownie i tanio wykonywa W. Jasińska. Ogrodowa 23. 18603

Upraszam panią Iziłowską o wskazanie adresu swojego, która była jakiś czas zarządzającą w dobrach Błeszno nad Pilicą w powiecie Radomskim, do Kurjera Warszawskiego pod lit. X. X. w interesie własnym. 18391

W sobotę zginął mops z obróżką i tabliczką z 1889 r. Znalazca proszony jest o odprowadzenie go za nagrodą na Piwną № 10, mieszkania № 1. 18578

Wachlarzy 10,000 na letnie mieszkania od 5 kop. sztuka, oraz wielki wybór parasoli i parasolek, poleca Edouard Coqui, Wierzbowa 6. 18383

Zgubiono dnia 21 czerwca w Dolinie Szwajcarskiej lub w cyrku szpilkę złotą (podkowa) z brylancikiem. Łaskawego znalazcę uprasza się o oddanie na plac Warecki № 4, m. 5, za sowitem wynagrodzeniem. 18569

30 kop. od ubrania kapelusza. Czysta 6, mieszkania 17, drugie piętro. 18656

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 11 (23) Іюня 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).